POGODA
Dziś będzie pochmurnie i wietrznie, śnieg, temperatura około 25 stopni, wiatry północno-zachodnie, 20 mil na godzinę. W nocy około 5 stopni.
Jutro także pochmurnie, opady śnieżne, temperatura 20 stopni.
Wschód 7:03, zachód 4:20.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś jest wtorek, 6 grudnia — Mikołaja, Emila.
Jutro środa, 7 grudnia — Ambrożego.
Pojutrze czwartek, 8 grudnia — Niepokalane Poczęcie N.M.P.

No. 236 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Wtorek, 6 Grudnia (December 6), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

KRYZYS W ŚWIECIE ARABSKIM

130 Tys. Górników Strajkuje

Śnieżyce w Północnej Części Kraju

(UPI) — Największe śnieżyce sezonu wystąpiły w całej północnej części kraju, od stanów Washington i Oregon aż po Nową Anglię. Poniżej linii Masona-Dixona natomiast mieszanina ciepłego i zimnego powietrza powoduje wiosenną pogodę, z ulewami, tornadami i burzami.

Obfite opady śniegu wystąpiły w stanie Washington i zachodniej części Montany — 8 cali w stosunkowo krótkim czasie. W Colorado ostrzega się zmotoryzowanych turystów przed lawinami górskimi. Rejony tutejsze odnotowały 2-3 cali śniegu od ubiegłego tygodnia.

W stanie Kansas spadł grad z deszczem, przy towarzyszących, silnych wiatrach. Tutejsi farmerzy twierdzą jednak, iż planowana "motokada" traktorów w stolicy stanowej — Topeka — odbędzie się zgodnie z planem, mimo wyjątkowo nie sprzyjającej pogody; motokada ma być wyrazem solidarności farmerów, przygotowujących się do ogólnokrajowego strajku 14-go grudnia.

Podczas gdy ostatnie burze śnieżne doszły do Ohio, poprzednie układy zimowej pogody nadal rozpościerają się nad Pennsylwanią i pozostałą, północną częścią Stanów Zjednoczonych. W miejscowości Washington, N.H., spadło 5 cali śniegu. Podobnie obfite opady zanotowano w rejonie Rochester, N.Y.

W Bowman, S.C., tymczasem tornado przyczyniło się do poważniejszych strat materialnych. Podczas gdy w północnej części stanu Teksasu temperatura waha się w granicach 20 stopni i panują zawieje śnieżne, na południu, w dolinie rzeki Rio Grande jest upalnie z temperaturami od 77 do 94 stopni w niektórych miejscach.

Wypowiedzi Praskiego "Liberała"

Wiedeń. (DP) — Bawiący z oficjalną wizytą w Wiedniu premier Czechosłowacji, Lubomir Sztrougal, zabawiał się w czasie konferencji prasowej w swojego rodzaju "liberała".

Powiedział, że Czechosłowacja powinna była dopuścić prasę zagraniczną na proces czterech czeskich skazanych przed sąd dysydentów, w tym trzech sygnatariuszy "Karty 77". Jeśli tego nie uczyniono — oświadczył — to dlatego, że nie życzył tego sobie sąd, a "rząd w naszym kraju nie dyktuje sądom co mają czynić".

Wypowiedziawszy tę absurdalną brednię, Sztrougal wywodził, że ruch "Karty 77" nie jest dla Czechosłowacji groźny i że nikogo w jego kraju nie karze się za sam fakt pisania tego manifestu, choć — jak przyznał — rząd zwalcza ten ruch politycznie. O tym, że sygnatariuszy pozbawia się prac i szykanuje w najzłośliwszy sposób — nie wspomniał.

Na jedno z pytań dziennikarza zachodniego Sztrougal oświadczył, że w przyszłym roku prezydent CSRS i szef jej kompartii Husak, wybiera się z oficjalną wizytą do NRF.

Jak wiadomo, Husak jest jedynym przywódcą państw satelickich Rosji, który nie był ani razu w Niemczech Zach. od czasu wizyty kancl. Brandta w Pradze i podpisania wówczas traktatu o normalizacji stosunków CSRS-NRF.

Husak wybierał się do Bonn wcześniej, ale zaniechał tego zamiaru, gdy gazety zach.-niemieckie podały wiadomość o jego kolaboracji z władzami hitlerowskimi w czasie wojny.

Zapasy Węgla Chronią Narazie Przed Kryzysem

Prezes Unii Przewiduje Trzymiesięczny Strajk

Washington (CT) — Minutę po północy z poniedziałku na wtorek, 130 tysięcy górników węgla bitumicznego na terenie kraju przystąpiło do strajku. Ostatnie wysiłki celem osiągnięcia porozumienia w sprawie nowego kontraktu zawiodły po 4-dniowych, wzmożonych pertraktacjach, na których obecny był mediator z ramienia rządu federalnego. Aczkolwiek strajk oficjalnie rozpoczął się we wtorek po północy, w zagłębiach w Ohio i West Virginia masy górników na własną rękę nie stawiły się do pracy jeszcze wcześniej.

W tym roku nie przewiduje się jednak druzgocącego wpływu strajku na gospodarkę z uwagi na poczynione wcześniej zapasy węgla przez elektrociepłownie i inne zakłady przemysłowe, korzystające z węgla w swoich procesach technologicznych. Twierdzi się, iż niektóre zakłady posiadają

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Gierek Spotkał Się z Prymasem

Rzym. (ND) — Na bankiecie w ambasadzie PRL, wydanym na cześć włoskiego premiera Giulio Andreotti, z okazji zakończenia rozmów polsko-włoskich, obecny był przebywający jeszcze w Rzymie kardynał Stefan Wyszyński. Odbył on 15-minutową rozmowę z Edwardem Gierkiem w obecności arcybiskupa Agostino Casarolli i polskich dostojników kościelnych.

Na zakończenie wizyty delegacji PRL we Włoszech wydano wspólny komunikat, zawierający m.in. tak zwaną deklarację zasad (declaration of principles), w której oba rządy zobowiązują się do pełnego przestrzegania wszystkich postanowień układu z Helsinek.

Pomoc Dla Somalii

Mogadisz. (UPI) — Somalia zalicza się do 25 najuboższych krajów świata. Obecnie po zerwaniu wszelkich stosunków z blokiem sowieckim przez rząd somalijski, spodziewana jest znaczna pomoc ze strony Zachodu.

Rosalynn Carter Także Odwiedzi Warszawę

Waszyngton. (N. Dz.) — W Białym Domu ogłoszono, że małżonka Prezydenta, Rosalynn Carter będzie towarzyszyła mężowi w jego podróży zagranicznej, która rozpocznie się 29 grudnia jednodniową wizytą w Warszawie.

Z Polski państwo Carterowie udadzą się do Teheranu, a następnie do Indii, gdzie spędzą trzy dni — od 1 do 3 stycznia. Dalsza trasa podróży Prezydenta prowadzić będzie do Rijadu, stolicy Arabii Saudyjskiej, skąd Carterowie udadzą się do Paryża, a na zakończeie do Brukseli. Powrót do Waszyngtonu przewidziany jest na dzień 7 stycznia.

W Waszyngtonie rzecznik Białego Domu zaprzeczył kategorycznie podanej przez telewizję w Tel Awiwie wiadomości, że w czasie swej podróży zagranicznej Carter i towarzysząca mu grupa doradców zatrzymają się również w Izraelu. Izraelskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło, że nic nie wie o takim planie.

Tajemnica! Korzystna Dla Rosji?

Pastor Walczy o Funkcję Polityczną

Washington (UPI) — Tennessee jest jedynym stanem w Unii, który ustawowo nie zezwala osobom duchownym — jakiejkolwiek wiary — na piastowanie politycznych urzędów z elekcji. Prokurator stanowy Kenneth Herrell, podobnie jak jego poprzednicy, powołuje się na klauzulę konstytucji federalnej, która gwarantuje rozdział pomiędzy kościołem a państwem. Pastor Paul McDaniel, baptysta z Chattanooga, bynajmniej nie zgadza się z tą interpretacją.

McDaniel został wybrany na Konwencję Konstytucyjną stanu Tennessee z 29 dystryktu poselskiego. Selma Cash Paty, która uzyskała drugą największą liczbę głosów spośród kandydatów złożyła pozew w sądzie.

Ostatecznie Sąd Najwyższy Tennessee poparł jej stanowisko, zezwalając jednak McDanielowi na piastowanie funkcji do chwili rozpatrzenia jego apelacji przez Sąd Najwyższy w Washingtonie.

Wybory delegacji na Konwencję Konstytucyjną odbywają się w oparciu o te same przepisy, regulujące wybory ustawodawców.

Decyzja Sądu Najwvższego w tej sprawie jest spodziewana nie wcześniej jak w czerwcu 1978 roku.

Jeńcy Zginęli

Tokio (UPI) — Wśród do niedawna tajnych, a ostatnio udostępnionych do badań historycznych, dokumentów japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, znaleziono listę nazwisk 17 wojskowych amerykaańskich, którzy zginęli w amerykańskim bombardowaniu atomowym Hiroshimy, dokonanym w dniu 5 sierpnia 1945 roku.

Wszyscy zabici byli jeńcami wojennymi i stanowili przeważnie załogi strąconych samolotów amerykańskich. Jest wśród nich podchorąży marynarki o nazwisku polskim — 23-letni Joseph Dubinski.

Begin Zachorował

Londyn (UPI) — Izraelski premier Menachem Begin odwołał dziś wszystkie ustalone spotkania "przynajmniej w godzinach rannych," ponieważ cierpi na bóle żołądka i nękają go wymioty.

Rzecznik premiera powiedział, że dolegliwości te nie mają żadnego związku z atakami serca, jakich Begin doznał w niedawnej przeszłości, i że w tym wypadku chodzi tylko o zaburzenia żołądkowe.

W związku z tym odwołane zostało ranne spotkanie gościa izraelskiego z około setką posłów do Parlamentu, tworzących grupę Przyjaciół Izraela, i z redaktorami dzienników brytyjskich.

Umiarkowany Optymizm

Genewa (UPI) — Po miesięcznej przerwie wznowione zostały rokowania delegacji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego w sprawie traktatu o zakazie wszelkich doświadczeń nuklearnych, z doświadczeniami podziemnymi włącznie.

Przedstawiciele Zachodu z "umiarkowanym optymizmem" oceniają możliwość zawarcia takiego traktatu w niedalekiej przyszłości.

Czynnikiem niezwykłej wagi jest w tym względzie stanowisko Francji i Chin. Zdaniem delegacji amerykańskiej, żadne super-mocarstwo nie podejmie ryzyka podpisania takiego traktatu bez udziału Francji i Chin.

Korona Św. Stefana Pozostanie Jeszcze w USA

Waszyngton. (N. Dz.) — Prezydent Carter zdecydował nie oddać rządowi węgierskiemu korony Św. Stefana, dopóki rząd ten nie spełni określonych warunków — oświadczyła posłanka do Izby Reprezentantów, Mary Rose Oakar. Demokratka z Ohio powiedziała, że Biały Dom prowadzi negocjacje z władzami węgierskimi na temat — gdzie ma spocząć korona, jeśli znajdzie się ona w Budapeszcie. Chodzi przede wszystkim o to, by rząd zdecydował się na takie miejsce, gdzie ta relikwia narodowa będzie mogła być oglądana przez wszystkich.

Biały Dom nie przyjął propozycji Departamentu Stanu, by koronę odwiózł sekretarz stanu Cyrus Vance przy okazji swej podróży do Budapesztu, zapowiedzianej na przyszły miesiąc.

Decyzja Białego Domu została podjęta pod presją społeczności amerykańsko węgierskiej, której przedstawiciele demonstrowali przed siedzibą prezydenta USA. Tysiącletnia korona jest symbolem niezależnej państwowości Węgier. Demonstranci uważali, że korona powinna być zwrócona jedynie w wypadku, gdy Węgry będą krajem w pełni niezależnym, wyjętym spod supremat ZSRR, krajem, gdzie będą mogły odbywać się wolne wybory.

Poprawa Ekonomiczna

Washington (UPI) — Główne wskaźniki swiadczą, że rozwój ekonomiczny kraju w październiku wzrósł o 0.7 procent, twierdzą ekonomiści rządu. Do wzrostu przyczyniły się przede wszystkim dwa czynniki: ruch budowlany i dostateczna ilość pieniędzy na rynku.

Choinka Dla Białego Domu

Washington (UPI) — Specjalna, tradycyjna choinka dla Białego Domu znajduje się już w drodze z Olympia, Wash. Drzewko — transportowane w ciężarówce-chłodni— przebędzie trasę 2,760 mil w ciągu 7 dni, przejeżdżając przez tereny 11 stanów.

Mrs. Rosalynn Carter przyjmie choinkę oficjalnie w czwartek tego tygodnia.

Polityczne Prognozy Cartera

Washington (UPI) — James Reston z dziennika "New York Times" przeprowadził niedawno wywiad z Prezydentem, który gazeta opublikowała w weekendowym wydaniu. Carter, zapytany o gospodarce i polityczne prognozy na przysły rok odpowiedział, iż nadzieją jego jest zawarcie porozumienia o ograniczeniu wyścigu zbrojeń (SALT II) ze Zw. Sowieckim oraz porozumienia o całkowitym zakazie prób nuklearnych. Ponadto, spodziewa się ratyfikacji traktatów zawartych w br. z Panamą i dalszej poprawy sytuacji gospodarczej w kraju.

Carter z optymizmem również mówił o możliwym uregulowaniu problemów politycznych w Rodezji i Południowo-Zachodniej Afryce oraz o ważnym postępie w pokojowych rokowaniach na Bliskim Wschodzie.

Aferzyści w Gminnej Spółdzielni

Warszawa (ZW) — Sąd Wojewódzki w Białymstoku rozpatrzył sprawę nadużyć przy obrocie zbożem w Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Mońkach.

Przestępczy proceder polegał na wpisywaniu przez pracownice sekcji skupu i kontraktacji GS nieprawdziwych danych do rejestrów rolników o ponadplanowych dostawach zboża oraz na wystawianiu z tego tytułu fikcyjnych rozliczeń finansowych. W ten sposób zagarnięta została kwota ok. 300 tys. zł. Wyrokiem sądu skazane zostały: Henryka Boguska — kierownik sekcji i kontraktacji na 7 lat pozbawienia wolności oraz Leokadia Kozłowska — referentka na 6 iat pozbawienia wolności.

Na tle sprawy ujawniona została przestępcza działalność 5 magazynierów GS i PZZ, którzy także na podstawie fałszywej dokumentacji i fikcyjnych nadwyżek zboża zagarnęli kwotę 1.5 mln zł. Rozprawa przeciwko tym osobom odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku.

Próby Zniesienia Kontroli Cen Na Benzynę

Washington. (UPI) — Wydział do zagadnień antymonopolowych Departamentu Sprawiedliwości wystąpił z poparciem planu zniesienia kontroli federalnej cen benzyny ponieważ silna obecnie na rynku konkurencja nie dopuści do gwałtownego wzrostu cen. Wniosek zniesienia kontroli jest rozpatrywany przez Federalną Komisję Energetyczną, która swoją sugestię w powyższej sprawie przedstawi następnie sekretarzowi Dep. Energetycznego, Jamesowi Schlesingerowi. Jeżeli Schlesinger zatwierdzi zniesienie kontroli federalnej, Kongres będzie miał 15 dni na zgłoszenie ewentualnych obiekcji, w przeciwnym razie ceny benzyny przestaną być regulowane przez rząd.

Egipt Zerwał Stosunki Dyplomatyczne

Z Nieprzejednanymi Wrogami Izraela

Kair (UPI) - Kryzys w świecie arabskim pogłębia się coraz bardziej. W odpowiedzi na "zamrożenie" stosunków z Egiptem, proklamowane w Tripoli przez nieprzejednanych przeciwników pokojowego porozumienia z izraelem, egipski prezydent Anwar Sadat zerwał stosunki dyplomatyczne z Syrią, Libią, Algerią, Irakiem i Jemenem Południowym.

Krok ten niewątpliwie osłabia pozycję Sadata, jako rzecznika interesów pan-arabskich, ale potwierdza też szczerość jego intencji i zdecydowanie w działaniu na rzecz pokojowego porozumienia na Bliskim Wschodzie.

Sadat działa z pozycji siły, ponieważ akcję jego popiera cały naród egipski. Do pałacu prezydenckiego Abdin w Kairze przychodzą tysiącami delegacje społeczeństwa, aby zadeklarować prezydentowi poparcie i lojalność. Dygnitarze rządowi doszli do przekonania, że wskutek polityki

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Łysiejący Buchalter w Okularach

Dublin (UPI) — 57-letni Seamus Twomey przez cztery lata figurawał na policyjnej liście najbardziej poszukiwanych przestępców, zanim w ubiegłą sobotę został aresztowany.

Dom na przedmieściu Dublina, wskazany jako jego siedziba przez anonimowego informatora, był otoczony przez ponad stu policjantów i detektywów. Samochód, którym jechał poszukiwany, został staranowany przez samochód policyjny. Twomey znalazł się w więzieniu Portlaoises, znanym z ostrych rygorów i "maksymalnego" zabezpieczenia.

Twomey — z zawodu były buchalter — łysiejący i w okularach stał się w Irlandii bohaterem ludowych opowieści i pieśni, jest bowiem "szefem sztabu" frakcji Tymczasowych w IRA, cieszącym się sławą nieuchwytnego.

I rzeczywiście, ucieczki jego przypominały scenariusz sensacyjnego filmu. Aresztowany w 1973 roku, spacerował na dziedzińcu więzienia Mountjoy, gdy w pewnym momencie — na oczach strażników — na dziedzińcu tym wylądował ukradziony helikopter, który wywiózł więźnia.

Innym razem Twomey wydostał się z kotła, gdy przebrany za księdza katolickiego poszedł wprost na tworzących kordon żołnierzy brytyjskich, udzielając im "błogosławieństwa" i obdarzając dobrotliwymi uśmiechami. W jakiś czas później, zatrzymany w luksusowym (skradzionym) samochodzie, wskazał na drogi sprzęt wędkarski i przekonał agentów bezpieczeństwa, że udaje się na ryby.

Obecnie terroryści IRA twierdzą, że aresztowanie tego "łysiejącego pana w okularach," który jest najbardziej okrutnym i bezkompromisowym przywódcą bojówek, przekreśla, i tak znikome, szase na doprowadzenie do zawieszenia działań bojowych w okresie Bożego Narodzenia.

Wspólny Front

Rzym. (NYT) — Banita ze Związku Sowieckiego Leonid Pliuszcz, który jest ateistą, powiedział, że niewierzący tworzą wspólny front z prześladowanymi katolikami na Ukrainie i wspólnie potępiają władze sowieckie za prześladowania religijne.

"Wszyscy mamy ten sam cel: walkę o godne życie" — powiedział Pliuszcz.

Napiwki

We Francji znajdujemy się pod presją napiwków wszędzie: w restauracji, kawiarni, w toalecie metra, u fryzjera. Nawet w kinie musimy wręczyć drobną sumę kobiecie wskazującej miejsce. Zmotoryzowani turyści odwdzięczają się pracownikowi stacji benzynowej za napełnienie baku, co przecież należy do jego obowiązków.

Ile należy dawać, kiedy i w jaki sposób? Ten problem dręczy nie tylko turystów, ale również stwarza kłopoty większości Francuzów. Jest to prawdziwa sztuka, której należy uczyć się latami, a trzeba ją uprawiać, by mieć dobre stosunki z dozorczynią lub znajomym mechanikiem samochodowym. Napiwek usprawnia przeprowadzkę, ułatwia otrzymanie łóżka w wagonie sypialnym, podnosi jakość obsługi kelnera.

"Klienci niezadowoleni z obsługi są proszeni o zgłoszenie się przy kasie" —głosi ogromny napis w dużym sklepie mięsnym przy ulicy Reaumur.

Informacja ta wydaje się niepotrzebna, ponieważ i tak niektórzy klienci dyskretnie wrzucają coś do kieszeni fartucha sprzedawcy.

"Cóż mogę uczynić, jeżeli klientom zależy na dawaniu napiwków?" — rozkłada bezradnie ręce właściciel sklepu. "Jesteśmy zdecydowanie przeciwni dodatkowemu wynagradzaniu—grzmi prezes federacji agentów turystycznych, Jean-Claude Murat — ale cóż można uczynić przeciwko tej wieloletniej tradycji?"

I tak Francja—stwierdza francuski dziennik "L'Express" — funkcjonuje na napiwku. Dotychczasowe próby zlikwidowania tego zjawiska nie dały rezultatów, ale władze podatkowe zamierzają w tym roku wprowadzić po raz pierwszy nowe przepisy, zgodnie z którymi pracodawcy będą musieli podawać w swych sprawozdaniach pełną wysokość sum przyjętych do kasy. Od nich będzie obliczana część na cele społeczne. Będą także stanowiły podstawę do zwolnień od podatku.

Walka z tym zjawiskiem jest jednak trudna, ponieważ szacuje się, że każdego roku na napiwki wydaje się we Francji miliard franków, co nie jest bagatelą, jeśli porównać je z 80 mld franków, które corocznie umykają od opodatkowania. Idealnym rozwiązaniem byłoby przekonanie klientów o niemoralności dawania napiwków, ale to przedsięwzięcie jest praktycznie niemożliwe do zrealizowania.

Easy-Sew

Printed Pattern 4853

SIZES 34-48

by Anne Adams

Easy-sew overblouse, pants. Printed Pattern 4853: Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip).

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢

Instant Sewing Book.....$1.00
Instant Fashion Book.....$1.00
Instant Crochet Book.....$1.00
Pillow Show-Offs.....$1.50

350 Konserwatorów Pracuje Na Zamku

Przy pracach wykończeniowych na Zamku zatrudnionych jest obecnie 11 oddziałów Pracowni Konserwacji Zabytków — łącznie ok. 350 osób z różnych stron Polski.

Piwnice gotyckie oddano w ręce fachowców z PKZ oddziału szczecińskiego; układają oni ceglane posadzki. Sztukatorzy z oddziału "Zamek" pracują w Galerii Sztuki i Salach Matejkowskich. W salach Koncertowej i Rady roboty sztukatorskie prowadzi Oddział Poznański. Krakowianom powierzono prace w Sali Senatorskiej, Konstytucji 3 Maja i w Sali Straży Marszałkowskiej. Oddział kielecki zajął się klatką schodową Wieży Zegarowej, a w części gościnnej zamku pracują odziały: gdański, wrocławski i rzeszowski.

Na elewacjach zamkowych kładzie się tynki. Na Dziedzińcu Trójkątnym pracują nady tym fachowcy z oddziału w Toruniu, natomiast kartusz kamienny do portalu Wieży Władysławowskiej wykonuje oddział "Zamek".

Książka tania i ciekawa to tylko właśnie ta

SYN POŁUDNIA

Czyta się lekko i przyjemnie

SYN POŁUDNIA

SYN POŁUDNIA

Stosowna książka dla dorosłych i młodzieży.

SYN POŁUDNIA

75c

Książkę zamawiać można:

Dziennik Związkowy

1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
C.O.D. — Nie Wysyłamy.

JEROZOLIMA. — Premier Izraela Manahem Begin oświadczył w parlamencie, że rząd formalnie przyjął zaproszenie Egiptu i Izrael weźmie udział w konferencji kairskiej na temat pokoju na Środkowym Wschodzie. (UPI)

Wzmianki o Rojach Szarańczy w Dawnej Polsce

Dawna Ruś i Polska znały ją od czasów niepamiętnych, wylęgała się bowiem ogromnymi masami w Azji, a także wśród stepów południowej Europy podejmując stamtąd niszczące wyprawy na północ i zachód. Gdzie zaś przeszła—zostawała tylko goła ziemia, z pól do szczętu zniszczonych wyłaniało się widmo głodu, nędzy, niekiedy i zarazy.

Nie dziw, że już najdawniejsze w starych kronikach zachowane o niej wzmianki pełne są przerażenia, jak owa u Długosza, kiedy opowiada o nieprzebranych rojach szarańczy, co pojawiła się w roku 1335, kiedy zboża właśnie kłosowały. Cma robactwa tworzyła chmury przesłaniające blask słoneczny i rzucające po ziemi cienie, w miejscach zaś, gdzie roje opadły, kopyta koni niknęły w miękkiej warstwie owadów, które wszystko tak zachłannie pożerały, że zniszczyły nawet korzenie co młodszych drzew.

Opisy podobne w swej grozie zostawili i świadkowie klęski roku 1475, kiedy na Mazowszu plony do cna zniweczył, "owad długi na palec z głową nietoperza." Nadleciał kłębiącą się masą, której długość liczono na mil trzy, szerokość na półtorej.

Od chmury owej odrywały się ogromne rojowiska szarańczy, obsiadając pola, ogrody, lasy. "Gdziekolwiek upadła, wszystkie zboża i drzewa pożerała, tak iż po niej nie zostawało nic, prócz gołej ziemi i cuchnącego pomiotu." I znów wracają wzmianki o czarnej ćmie zasłaniającej słońce, o olbrzymim ruchomym cieniu, o nagłym od ogromnej chmury ochłodzeniu powietrza w dzień upalny, o łamiących się pod ciężarem owadów konarach drzew.

Następne wielkie spustoszenie przyniósł rok 1527. Dziesięć lat później szarańcza dotarła aż na zachód Europy, skąd wracając "w listopadzie pomarzłszy zgnilizną zatruła powietrze". Roku 1541 pod Lwowem "na 60 mil wszystko zjadła". W 1542 — sięgnęła Niemiec.

W sto z okładem lat później okrutnie się na owe wstrętne owady sierdził —"bydlakami" je w pasji nazywając —kartograf króla Władysława IV, imć Wilhelm Beauplan. Bo nie dość, że gdy tylko z kwatery wyszedł, zewsząd ślepo lecąc w twarz go uderzały, obsiadały głowę, policzki. Na dobitkę—choć kazał prochem armatnim z siarką izby kadzić i jadał tylko przy świecach—spokojnie mu spożyć posiłku nie dały: pełno ich miał na talerzu, bał się usta otwierać.

Ze zgrozą też mówi o chmarach szarańczy opadłej na pola, kiedy to "słyszy się szmer, który wydaje przy żarciu." Ze wstrętem—o drodze, pokrytej przez owady warstwą "ponad czterech kciuków grubości." "Koła naszych wozów—opowiada—i kopyta naszych koni zgniatały owo robactwo, które wydawało woń tak smrodliwą, że raziła nie tylko nos, lecz także mózg. Jeśli chodzi o mnie, nie byłem w stanie znieść tego smrodu, nie przemywszy uprzednio nosa octem i nie trzymając nieustannie zmoczonej nim chusteczki, by ją wąchać."

Zaś tyleż obrzydliwego co straszliwego owada nie umiano wytępić. Rok 1690—szarańcza nad Małopolską "dzień zaciemniała, szelestem skrzydeł przerażała." W 1708 złożywszy jaja na ziemiach Rzeczypospolitej—wiosną roku następnego poczęła się roić, plagą niezmierną dotknęła Ruś, zjawiła się pod Krakowem i Poznaniem.

Jedna z największych klęsk przyjść miała wszelako nieco później: w latach 1748-50.

Pokazał się wtedy szkodnik straszny najpierw na Ukrainie, wkrótce zalał Polskę, Litwę, Prusy, Saksonię.

Zniszczenie zbóż było tak doszczętne i powszechne, że chleb stał się rarytasem, a "lud pospolity żywił się żołędzią i pąkowiem drzew." Szarańcza zaś ciągnęła niezmiernymi tłumami na kilka mil wszerz i wzdłuż, tak gęsto, iż ćmiła słońce na kształt chmury." Powiada naoczny świadek owej plagi, że "tumany te straszne następowały jedne po drugich, w przedziale kilku dni."

Na noc opadała tam, gdzie ją zmierzch zastawał: nie tylko na pola, domy, lasy, także na rzeki, stawy —ginąc wówczas masami i zanieczyszczając wodę. "Ślepym lotem dla swojej gęstości uderzała w to wszystko, z czym się potykała, podróżny musiał przed nią chronić oka, jak przed gradem . . ., konie broniły swoich ustawicznych łbów kiwaniem. Trzeszczała pod nogami i kołami jak śnieg zamrożony."

Przerażeni ludzie wybiegali naprzeciw zbliżającym się chmurom owadów z kosami, drągami, rusznicami.

Bito w dzwony kościelne i rozpalano wiekie ogniska w nadziei, że potężny dźwięk spiżu, hałas, dym, ogień odstraszą robactwo. Opadłą szarańczę pokrywano słomą i podpalano, to znów zgarniano do rowów i zasypywano ziemią. Nie na wiele się to zdało: dopiero zimą 1750 r. wyniszczyły ją mrozy.

Z precyzją godną listu gończego nakreślony konterfekt tego owada zostawił nam zawsze niezawodny ksiądz Jędrzej Kitowicz: "długość całów 3, miąższość pół cal, nóg 6, skrzydeł po każdej stronie 4 prążkami i kropkami na kształt liter greckich cętkowanych, z których dziadowie . . . ludowi prostemu dla wyłudzenia obfitszej jałmużny rozmaite nieszczęścia wyczytywali. Kolor z wierzchu ciemnoszary, spodem jaśniejszy. W pyszczku 8 zębów ostrych. Oczki małe czarne."

Beauplan zaś pisał: "Trudno zaiste wyrazić to w słowach. Najlepiej zobaczyć . . . samemu."

A.D.

Walka z Paleniem Papierosów

American Heart Association wystąpiło do władz federalnych z żądaniem, aby zakończyć pomoc rządową dla przemysłu tytoniowego oraz dalej ograniczyć kampanie ogłoszeniowe na rzecz palenia papierosów.

Według wspomnianego Stowarzyszenia, corocznie 325,000 osób umiera przedwcześnie wskutek palenia papierosów, wywołującego różne choroby serca, jak i chorobę raka. Stowarzyszenie jest zdania, że należy uznać za przestępstwo sprzedawanie papierosów nieletnim, jak też należy wprowadzić pełny zakaz ogłaszania sprzedaży papierosów.

Lekarstwa do Polski
wysyłajcie przez
APTEKĘ GLASZERA
Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
1 blok od Division ul., Augusta Blvd i Kennedy Ex Way

Dla Krewnych i Przyjaciół

NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego W STANACH ZJEDNOCZONYCH i W KANADZIE (United States and Canada)

CODZIENNIE i NA WEEKEND (Daily and Weekend)
☐ Na rok (1 year) $31.50
☐ Na pół roku (6 mo.) $18.00
☐ Na kwartał (3 mo.) $10.50
☐ Na miesiąc (1 mo.) $ 5.00

TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)
☐ Na rok (1 year) $10.25
☐ Na pół roku (6 mo.) $6.75
☐ Na kwartał (3 mo.) $4.00

Wysłać na adres: .....
Imię i Nazwisko .....
Ulica .....
Miasto ..... Stan ..... Zip Code.....
Z polecenia: .....

Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę $.....

Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

90 (Ciąg dalszy)

— Wuj — to wuj.

— Bardzoś to roztropnie wykalkulował, ale przecie, gdzie ojca nie ma, tam, Pismo mówi: wuja słuchał będziesz. Jest to jakby rodzicielska władza, której grzech, Rochu, się sprzeciwić... Bo nawet i to zauważ, że kto się ożeni, ten snadnie ojcem być może; ale w wuju płynie ta sama krew, co w matce. Nie jestem ci wprawdzie bratem twej matki, ale moja babka musiała być ciotką twej babki; więc poznaj to, że powaga kilku pokoleń we mnie spoczywa, bo jako wszyscy na tym świecie jesteśmy śmiertelni, tedy władza z jednych na drugich przechodzi i ani hetmańska, ani królewska nie może jej negować, ani nikogo zmuszać, żeby się oponował. Co prawda, to święte! Mali hetman wielki, czy też, dajmy na to, polny prawo nakazać, nie już szlachcicowi i towarzyszowi, ale lada jakiemu ciurze, żeby się na ojca, matkę, na dziada albo na starą ociemniałą babkę porywał? Odpowiedz na to, Rochu! Mali prawo?

— Hę? — spytał sennym głosem Kowalski.

— Na starą ociemniałą babkę! — powtórzył pan Zagłoba. — Kto by się wonczas chciał żenić i dzieci płodzić albo się wnuków doczekać?... Odpowiedz i na to, Rochu!

— Ja jestem Kowalski, a to pani Kowalska — mówił coraz senniej oficer.

— Kiedy chcesz, niech i tak będzie! — odpowiedział Zagłoba. — Lepiej to nawet, że nie będziesz miał dzieci, bo mniej kpów będzie po świecie grasowało. Nieprawda, Rochu?

Zagłoba nadstawił ucho, ale nie usłyszał już żadnej odpowiedzi.

— Rochu! Rochu! — zawołał z cicha.

Pan Roch spał jak zabity.

— Śpisz?... — mruknął Zagłoba. — Czekajże, zdejmę ci ten żelazny garnek z głowy, bo ci niewygodnie. Opończa dusi cię pod szyją, jeszcze by cię krew zalała. Co bym był za krewniak, żebym cię nie miał ratować.

Tu ręce pana Zagłoby poczęły poruszać się z lekka koło głowy i szyi Kowalskiego. Na wozie spali wszyscy głębokim snem, żołnierze kiwali się także na kulbakach, inni, jadący w przedzie, podśpiewywali z cicha, wypatrując zarazem pilno drogi, bo noc, choć niedżdżysta, była bardzo ciemna.

Jednakże po niejakim czasie żołnierz prowadzący tuż za wozem konia ujrzał w ciemnościach opończę i jasny hełm swego oficera. Kowalski nie zatrzymując wozu zsunął się i kiwnął, by mu podano rumaka.

Po chwili siedział już na nim.

— Panie komendancie, a gdzie staniemy na popas? — pytał wachmistrz zbliżywszy się ku niemu.

Pan Roch nie odpowiedział ani słowa i ruszył naprzód, minął z wolna jadących na przedzie i znikł w ciemnościach.

Nagle do uszu dragonów doszedł tętent szybkiego biegu konia.

— Skokiem komendant ruszył! — mówili między sobą. — Pewnie chce obaczyć, czy jakiej karczmy nie ma blisko. Czas by już koniom popasać, czas!

Tymczasem upłynęło pół godziny, godzina, dwie, a pan Kowalski ciągle, widać, jechał naprzód, bo go nie było jakoś widać. Konie znużyły się bardzo, zwłaszcza przy wozie, i poczęły się wlec wolno. Gwiazdy schodziły z nieba.

— Skocz no który do komendanta — rzekł wachmistrz — powiedz mu, że szkapy ledwie nogi ciągną, a wozowe ustały.

Jeden z żołnierzy wyruszył naprzód, ale po godzinie wrócił sam.

— Komendanta ani śladu, ani popiołu — rzekł. — Musiał z milę naprzód wyjechać.

Żołnierze poczęli mruczeć z nieukontentowaniem.

— Dobrze mu, bo się przez dzień wyspał i teraz na wozie — a ty się, człeku, kołacz po nocy ostatnim tchem końskim i swoim.

— Toć tu karczma o dwie staje — mówił ten sam żołnierz, który jeździł naprzód — myślałem, że go tam znajdę, ale gdzie tam!... Słuchałem, czy konia nie usłyszę... Nic nie słychać, diabli wiedzą, gdzie zajechał.

— Staniem tam i tak! — rzekł wachmistrz — Trzeba szkapom wytchnąć.

Jakoż zatrzymali wóz przed karczemką. Żołnierze pozłazili z koni i jedni poszli kołatać do drzwi, drudzy odpasywali wiązki siana wiszące za kulbakami, aby konie choć z rąk pokarmić.

Jeńcy na wozie rozbudzili się, gdy ruch wozu ustał.

— A gdzie to jedziemy? — pytał stary pan Stankiewicz.

— Po nocy nie mogę rozeznać — odparł Wołodyjowski — zwłaszcza że nie na Upitę jedziemy.

— Wszakże to do Birż na Upitę z Kiejdan się jedzie? — spytał Jan Skrzetuski.

— Tak jest. Ale w Upicie stoi moja chorągiew, o którą książę, widać, obawiał się, by nie oponowała, więc kazał inną drogą jechać. Zaraz za Kiejdanami wykręciliśmy do Dalnowa i Kroków, stamtąd pojedziemy pewnie na Bejsagołę i Szawle. Trochę to z drogi, ale przez to Upita i Poniewież zostaną na prawo. Po drodze nie ma tam żadnych chorągwi, bo wszystkie, co były, ściągnięto ku Kiejdanom, aby je mieć pod ręką.

— A pan Zagłoba — rzekł Stanisław Skrzetuski — śpi smaczno i chrapie, zamiast o fortelach myśleć, jak to sobie obiecywał.

— Niech śpi... Zmorzyła go, widać, rozmowa z tym głupim komendantem, do którego krewieństwa się przyznawał. Widać chciał go sobie skaptować, ale to na nic. Kto dla ojczyzny Radziwiłła nie opuścił, ten go pewnie dla dalekiego krewnego nie opuści.

— Zali oni naprawdę są krewni? — zapytał Oskierko.

— Oni? Tacy oni krewni jak ja z waćpanem — odpowiedział Wołodyjowski — gdyż co pan Zagłoba mówił o wspólności klejnotu, to i to nieprawda, bo ja wiem dobrze, że jego klejnot woła się Wczele.

— A gdzie to pan Kowalski?

— Musi być przy ludziach albo w karczmie.

— Chciałbym go prosić, by mi pozwolił na konia którego żołnierskiego siąść — mówił Mirski — bo mi kości zdrętwiały.

— Na to się pewnie nie zgodzi — odparł Stankiewicz — bo noc ciemna, łatwo by szkapie ostrogi dać i czmychnąć. Kto by tam i dogonił!

— Dam mu kawalerski parol, że nie będę ucieczki tentował, zresztą już i świtać zapewne zacznie.

— Żołnierzu! a gdzie to komendant? — pytał Wołodyjowski stojącego w pobliżu dragona.

— A kto jego wie?

Bal Stow. Dobroczynności Przy ZNP Kolejnym Wielkim Sukcesem

Zabawa Trwała Do Późnych Godzin Nocnych

Największym wydarzeniem tegorocznego sezonu jesiennego był reprezentacyjny Bal Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP. Odbył się on w sobotę, 26 listopada, w Hotelu Conrad Hilton w śródmieściu.

Bal był wielkim sukcesem pod każdym względem. Od godziny 6:30 wieczorem sale zaczęły wypełniać się gośćmi, szybko zapanował miły i swobodny nastrój, prowadzono ożywione rozmowy. Dźwięk gongu wezwał wszystkich zgromadzonych do głównej sali i do zajęcia miejsc przy stołach, które były ładnie udekorowane stylowymi wiązankami z pędów zbóż — zasługa Komitetu Dekoracji.

Program wieczoru rozpoczęła wiceprzewodnicząca Balu, Komisarka Okręgu 13-go ZNP, Wiktoria Kolman, serdecznym powitaniem wszystkich gości. Następnie przewodnicząca balu, Genowefa Wesołowska, komisarka Okręgu 12-go ZNP, pełniąca też funkcję mistrzyni ceremonii poprosiła wszystkich o powstanie. Bronisława Walacha, skarbniczka Stowarzyszenia, odśpiewała, a wraz z nią wszyscy obecni, hymny narodowe: amerykański i polski. W tym uroczystym momencie wygaszono światła na sali i na powiewającą flagę amerykańską a później polską skierowano reflektory. Po odśpiewaniu hymnów, ksiądz Eugeniusz Szarek wygłosił inwokację i wszyscy zasiedli do doskonałej kolacji.

Przedstawienie Debiutantek

Kulminacyjnym punktem programu, niecierpliwie przez wszystkich oczekiwanym, było przedstawienie debiutantek Okręgów 12 i 13 ZNP. Prezentacji dokonała główna przewodnicząca balu, wiceprezeska ZNP i prezeska Stow. Dobroczynności, Helena Szymanowicz. Sześć panienek przeszło przez salę, następnie dołączyły do nich debiutantki ubiegłoroczne. Po tym dziewczęta wraz z ojcami podeszły do sceny i zaczęła się uroczysta reprezentacja. Pani Szymanowicz przedstawiała kolejno debiutantki a każda z nich wychodziła na środek sali i składała publiczności przepisowy ukłon. Ceremonii tej towarzyszyły dźwięki orkiestry. Po prezentacji debiutantki tradycyjnie zatańczyły wraz z ojcami walca. Następnie ojców zastąpili "Escorts" i młode pary zatańczyły poloneza. Moment ten był wyjątkowo wzruszający. Polonez był bardzo dobrze opracowany i zatańczony popisowo.

Główna przewodnicząca balu, p. Szymanowicz, wygłosiła krótkie przemówienie. Pogratulowała rodzicom, którzy wychowują swoje dzieci w polskich tradycjach i biorą udział w życiu Polonii. Debiutantkom życzyła natomiast, aby szły śladami swoich rodziców, nigdy nie zapominały o swoim polskim pochodzeniu i zawsze pamiętały ile Polonia wniosła do rozwoju Ameryki. Główna przewodnicząca Balu życzyła też młodym dziewczętom wielu sukcesów na dalszej drodze życia.

Następnie pani Szymanowicz przedstawiła urzędniczki Stowarzyszenia i debiutantkom wręczono trofea i upominki.

Ksiądz Eugeniusz Szarak odmówił benedykcję po kolacji i po części oficjalnej nastąpiła zabawa.

Wszystkie organizatorki Balu i wszystkie Komitety Balu mogą być dumne z wyników pracy. Przez kilka miesięcy prowadziły próby debiutantek czy też były podczas nich obecne.

Do głównego Komitetu należały także dyrektorki Związku F. Wiatrowska i H. Orawiec; byłe dyrektorki, K. Dienes, S. Gondek, B. Helkowska, K. Spisak-Maciak, J. Migała, M. Winiecka i A. Zdunek, oraz panie M. Józefiak i B. Walacha. Wszystkim im należy się uznanie.

Poniżej podajemy nazwiska 6 debiutantek, według kolejności prezentacji: Barbara H. Bogobowicz, córka pp. Bernice i Stanisława Bogobowicz; Deborah R. Cichoń, córka pp. Janet i Jana Cichoń; Maria Małecka, córka pp. Anieli i Jon'a Małeckich; Krystyna Pajerska, córka pp. Józefy i Antoniego Pajerskich; Renee Purcell, córka pp. Marcy i Donalda Purcelli; Weronika M. Sliwińska, córka pp. Marii Anny i Tadeusza Sliwińskich.

Wśród honorowych gości obecna była żona prezesa Mazewskiego, p. Florentyna Mazewska z córką Marilyn; wiceprezes Józef Gajda; sekretarz ZNP, Władysława Kubiak; Skarbnik ZNP Edward Moskal; dyrektor społecznej łączności E. Dziewulski; szeryf powiatowy Richard Elrod; powiatowy superintendent szkół Richard Martwick, prokurator powiatu Will Edwar Petka.

Debiutantki i towarzyszący im młodzieńcy, rodzice i goście bawili się znakomicie. Do tańca grały dwie orkiestry. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

Dochód z Balu, jak każdego roku, przeznaczony jest na kosze gwiazdkowe dla ubogich rodzin polskich.

Koncert Zimowy w Gordon Technical H.S.

W szkole Gordon Technical odbędzie się w niedzielę, 11 grudnia, o 7:30 wieczorem, doroczny koncert zimowy.

Bilety, w cenie $1, można nabyć u drzwi wejściowych. Po bliższe informacji należy dzwonić: 539-3600, wew. 251.

Chór Millard International Spiewa w Swiątecznym Nastroju

Miło nam donieść, że w ramach różnorakich imprez i akcji związanych ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia będziemy również mieli możność wysłuchania świątecznego koncertu kolęd i pieśni ludowych jaki przygotowuje dla mieszkańców Chicago Millard International Chorus — 200 osobowy chór mieszany, który da dwa występy. Pierwszy z nich odbędzie się o godzinie 12 w południe w poniedziałek, w dniu 12 grudnia br., przy 111 E. Wacker Drive Plaza, drugi będzie miał miejsce o 12:15 w czwartek, 15 grudnia, w Sears Tower Plaza, przy Wacker St. Side

BANGKOK — Prezydent Thailandu, gen. Kriangsak Chochmanan (po lewej), wita reprezentanta USA, N. Kandamier'a (na prawo), który przybył do Bangkoku na międzynarodową konferencję w sprawie zwalczania handlu narkotykami. (UPI)

Niezależne Pismo Krajowe "Robotnik"

Londyn. (DP)—Od września ukazuje się w kraju powielaczowe pismo "Robotnik," wydawane jako niezależne i wolne od cezury. Nie ma ono takiego charakteru politycznego, jak przedwojenny organ PPS o tej nazwie i stawia sobie za zadanie obronę praw robotniczych. Jest wydawane przez ludzi związanych bezpośrednio z KOR-em, ale nie jest oficjalnym organem tego Komitetu.

Trzy pierwsze numery "Robotnika" dotarły na Zachód i pozwalają na zorientowanie się w jego charakterze.

Ma on służyć robotnikom jako sposób wyrażania ich nieskrępowanej opinii i wzajemnej wymiany doświadczeń. Pismo dąży do "solidarnej obrony interesów robotniczych," zwiększenia wpływu pracowników na warunki pracy, wynagrodzenia i sprawy mieszkaniowe. Chce również popierać akcję organizowania niezależnych przedstawicielstw robotniczych, które powinny zastąpić bezczyne i kierowane przez partię związki zawodowe.

Redakcja uważa, że protestów robotniczych nie można ograniczać tylko do takich rzadkich manifestacji, jak grudzień na Wybrzeżu czy czerwiec w Ursusie i Radomiu. Należy dążyć do stwarzania sytuacji ciągłego, codziennego wpływania robotników na decyzje władz w zakładach pracy i stałej obrony ich interesów.

"Robotnik" zachęca do wymiany wzajemnych doświadczeń, pisania prawdy o sytuacji świata pracy i dyskusji nad jego postulatami i problemami.

Od czego zależą zarobki?

Na łamach "Robotnika" znajdujemy wyjaśnienie, pod jakimi warunkami górnicy otrzymują różne premie i dodatki specjalne, które podwyższają ich zarobki. Odmowa pracy w niedziele, lub po godzinach normalnej szychty, grozi obniżeniem wynagrodzenia lub przesunięciem na gorsze stanowisko pracy. Liczne kopalnie nie przestrzegają przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Plany i normy są wysokie, ale ich wykonanie—gwarantujące wysokość wynagrodzenia—muszą być ściśle przestrzegane, mimo że zagrażają zdrowiu i bezpieczeństwu.

Zwolnienia lekarskie na skutek choroby wpływają na skasowanie niektórych dodatków i premii. Obawa utraty zarobku powoduje, że górnicy pracują kosztem swego stanu zdrowia.

Sztygarzy ukrywają i fałszują statystyki wypadków przy pracy. Aby zapewnić milczenie poszkodowanych górników, przyznają im "na lewo" pewną ilość wolnych faktycznie dni, ale zaliczanych jako wysoko płatne dniówki. Posłuszeństwo niezadowolonych górników jest zdobywane w prosty sposób. "Rozrabiający" górnik przesuwany jest na gorsze stanowisko i otrzymuje niższą płacę. Ci, którzy nie protestują przeciwko złym warunkom pracy, mają przyznawane wyżej płatne dniówki.

Kodeks służy dyrekcjom

"Robotnik" przynosi informacje z kilku zakładów pracy, wskazujące na wyzyskiwanie robotników i na złe ich traktowanie. Ważnym i pożytecznym działem pisma jest informowanie, w jaki sposób można się bronić przed stosowaniem przez dyrekcję słynnego i groźnego art. 52 Kodeksu Pracy.

Mówi on o możliwości wymawiania pracy przez dyrekcję i tak jest sformułowany, że pozwala na niemal nieograniczoną dowolność interpretacji przepisów.

Pismo wskazuje, jak dochodzić swych praw naruszanych przez dyrekcję i podaje nawet konkretne wzory wniosków, które można wysyłać do tzw. Terenowych Komisji Odwoławczych w razie niesłusznego zwolnienia z pracy.

W Komitecie Redakcyjnym "Robotnika" obok członków KOR-u są również działacze terenowi. Wszyscy podają swoje adresy. W Komitecie tym znajdują się: Bohdan Borusewicz (Sopot), Leopold Gierek (Radom), Jan Lityński (Warszawa), Wojciech Onyszkiewicz (Warszawa), Józef Ruszar (Kraków), Władysław Sulecki (Gliwice), Józef Sreniowski (Łódź).

Popis Uczniów Pp. Twardowskich

W dniu 11 grudnia, w niedzielę, o 1-ej po poł., odbędzie się kolejny popis gry na fortepianie uczniów Grażyny i Janusza Twardowskich.

Miejscem audycji będzie główna sala Domu Stowarzyszenia Weteranów Polskich przy ulicy Irving Park Road.

Z Kubu Emerytów Polskich Kombatantów

Zawiadamia się członków Klubu Emerytów Kombatantów, że miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, 8-go grudnia, o 1:30 po poł., w Copernicus Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave. — T. Fiala, prezes; M. Kmiecik, sekretarz.

Plenarne Zebranie Komitetu Skarbu Narodowego

W dniu 9 grudnia, w piątek, o godz. 8-ej wieczorem w domu Pl. 90-ej SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., odbędzie się regularne Plenarne Zebranie członków i przyjaciół Komitetu Skarbu Narodowego. W nowym roku, 13 stycznia, odbędzie się zebranie wyborcze nowej administracji.

W programie dziennym zebrania jest wiele spraw organizacyjnych. Uroczystość Świątecznego Opłatka i instalacji nowych władz odbędzie się 22 stycznia w domu Pl. 90-ej SWAP.

Walter Mieczyński, prezes
K. Szternal, sekr. wyk.

Studium Historii i Kultury Polskiej

Komitet Organizacyjny Studium Historii i Kultury Polskiej pod egidą PUNO w Chicago, uprzejmie zawiadamia wszystkich zainteresowanych w sprawie studiów prowadzących do uzyskania stopnia naukowego bakalaureusa (Bachelor of Philosophy), a szczególnie prosimy tych którzy już telefonowali w tej sprawie, aby jeszcze raz zatelefonowali lub napisali do prof. M. Bidy, 3347 W. Potomac Ave., Chicago, Ill. 60651, tel. 342-5837.

Zjazd Towarzystwa Niemiecko-Polskiego

Pod hasłem ukształtowania pokojowego współżycia z Polską obradowało we Frankfurcie n. Menem walne zgromadzenie Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w NRF. Delegaci podsumowali dwuletni dorobek towarzystwa w wysiłkach na rzecz dalszej normalizacji stosunków między NRF a PRL, wytyczyli nowe zadania oraz dokonali wyboru władz.

Nowym przewodniczącym towarzystwa został wybrany dr Helmut Ridder, profesor prawa publicznego uniwersytetu w Giessen, działający w zarządzie towarzystwa od 1971 r. a od 1973 r. jako jego przewodniczący.

Delegaci podjęli szereg wniosków i rezolucji. Do najważniejszych należy aktywne poparcie Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w NRF dla realizacji zadań wspólnej komisji PRL i NRF dotyczących rewizji podręczników szkolnych. Zalecenia te muszą stać się dla NRF wiążące i obowiązujące — głosi rezolucja. Towarzystwo widzi w realizacji tych zaleceń ważny czynnik normalizacji stosunków z Polską.

Świąteczny Program w Kolegium Związkowym

Od szeregu tygodni Klub Polski w Alliance College przygotowuje bogaty i zróżnicowany program obchodów Świąt Bożego Narodzenia na terenie uczelni związkowej w Cambridge Springs.

10 grudnia odbędzie się mecz koszykówki rozegrany między drużynami Alliance i Washington-Jefferson. Na 11-go **Delta Zeta Sorority** przygotowuje przyjęcie świąteczne dla dzieci pracowników Alliance College, w czasie którego zaproszony specjalnie na tę okazję Swięty Mikołaj rozda wśród maluchów drobne upominki oraz łakocie. Tego samego dnia w stołówce uczelnianej studenci, profesorowie i pracownicy administracji będą dekorować choinkę przy pomocy własnoręcznie wykonanych lub też zakupionych ozdób.

12-go grudnia w sali gimnastycznej uczelni zmierzą się drużyny koszykarskie Alliance i Gannon College.

Znana szerokiej publiczności grupa taneczo-wokalna "Kujawiaki" pod dyrekcją Christine Marchewki wystawi szopkę świąteczną 13-go grudnia w Curie Auditorium o godzinie 7:30 wieczorem. 14-go grudnia odbędzie się mecz koszykówki Alliance vs. Clarion a 15-go wszyscy chętni z Alliance College zaproszeni są do sal prób "Kujawiaków" na naukę polki.

Ostatnim, a zarazem najbardziej uroczystym dniem obchodów świątecznych będzie 17 grudnia. W dniu tym, w sali jadalnej uczelni podana zostanie tradycyjna polska kolacja wigilijna do studentów, profesorów, administracji i zaproszonych gości. Zarówno ci, którzy z domu wynieśli tradycyjną Wigijlię, jak i ci, którzy przyswoili ją sobie w Alliance będą mogli przełamać się opłatkiem, życząc sobie wszelkiej pomyślności w nadchodzącym roku. Tegoroczne menu przewiduje zupę grzybową, marynowanego śledzia, rybę pieczoną, pierogi, piernik i inne przysmaki. W czasie Wigilii ogłoszone zostaną wyniki konkursów na najładniejszy wieniec świąteczny oraz najlepiej udekorowane okna, korytarze i indywidualne pokoje w akademikach. Przy muzyce w wykonaniu zespołu the Polish All-Stars goście będą się bawić do 2-ej nad ranem.

Podwyżki Dla Dziennikarzy PZPR

Tak zwane ukryte podwyżki cen należą już w PRL do praktyk powszechnie znanych do odczuwanych na codzień przez szeroki ogół obywateli. Bez porównania mniej znane — bo starannie zatajane — są innego rodzaju podwyżki. Mianowicie ukryte podwyżki płac w niektórych działach aparatu.

Dotyczą one zwykle nielicznych elitarnych grup korzystających zresztą z wielu innych specjalnych przywilejów.

Taką właśnie ukrytą podwyżkę płac otrzymali — jak się dowiadujemy z kół zbliżonych do KC — dziennikarze zatrudnieni w pismach partyjnych i oficjalnych agencjach prasowych. Podwyżki weszły w życie z dniem pierwszym lipca, zaskakując nawet osoby, które je otrzymały.

W przypadku dziennikarzy z codziennych gazet partyjnych podwyżki te wyniosły od 1,000 do 1,500 zł miesięcznie. Do tego doszły zwiększone honoraria autorskie płacone za wierszówki. Podwyżki plac dla redaktorów naczelnych sięgały kilku tysięcy złotych miesięcznie.

Nie Zwlekajmy Ze Świątecznymi Przesyłkami

Poczmistrz Chicago, Frank C. Goldie przypomina, że w związku ze zbliżającymi się świętami urzędy pocztowe będą musiały przyjąć i przekazać znacznie większą ilość wszelkiego rodzaju przesyłek. W nawale pracy może się zdarzyć, że nie wszystkie one dotrą do adresatów w porę. Dla uniknięcia rozczarowań zaleca się, aby z wysyłaniem świątecznych paczek i korespondencji nie zwlekać do ostatniego momentu. Im wcześniej nadamy nasze przesyłki tym większą mamy szansę, że zjawią się pod właściwym adresem jeszcze przed Gwiazdką.

Koncert w Daley Center

Dziś między 1 i 2 po południu odbędzie się w Daley Center, przy ulicach Washington i Dearborn, koncert orkiestry U.S. Marine Corps Field Marching Band.

Trudne Zycie Wietnamczyków w US

Relacja prasowa z Augusta, Maine informuje, że mieszkający tam uchodźcy z Wietnamu napotykają na uprzedzenia, a nawet wrogość ze strony miejscowej ludności. Policja otrzymała sporo raportów o atakach na Wietnamczyków, co może doprowadzić do starć na większą skalę, jak sądzą władze opiekujące się uchodźcami.

Liczą się one bowiem, że Wietnamczycy będą siłą odpowiadali na ataki rozwydrzonej młodzieży miejscowej.

W Augusta, Me. mieszka ponad 160 uchodźców z Wietnamu, zaś ogółem na terenie stanu Maine znajduje się ich ponad 400.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Tow. Nawiślańskiego Grupa 759 ZNP

Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 ZNP zawiadamia swoich członków i Delegatów do Gminy 75 ZNP, że posiedzenie wyborcze odbędzie się w poniedziałek, 12 grudnia, w sali Moskal, 5639 N. Milwaukee, o 7:30 wieczorem.

Sekretarka finansowa prosi członków o wyrównanie zaległości. Jan Jurek—prezes, Stanisław Wodka — sekr. prot.

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12-go ZNP odbędzie się w środę, 7-go grudnia br. o godz. 7-ej wieczorem w sali Placówki Nr. 14 SWAP, przy 4139 S. Kedzie.

Po posiedzeniu będziemy mieli przekąskę wraz z Opłatkiem. Dlatego prosimy Panie Wydziałowe o łaskawe przybycie, zarazem prosimy o $2.00 "grab bag", fanty lub pieczywo.

G. Wesołowska, komisarka
J. Binkowska, korespondentka

Z Tow. K. Rozmarka Grupa 2993 ZNP

Tow. Im. K. Rozmarka, Gr. 2993, zawiadamia członków, że posiedzenie i wybory nowego Zarządu na rok 1978 odbędzie się w niedzielę, 11-go grudnia, o 2:30 po poł., w sali Samopomocy, 1514 N. Milwaukee Ave., na drugim piętrze.

P. T. Jasiorkowski będzie zbierał podatki od godz. 1-ej po poł. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

Wanda Rozmarek, prezeska
Janina Kulibaba, serk. prot.

Z Gminy 39 ZNP

Posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 6 grudnia, w sali J. Słowackiego, o 7:30 wieczorem, 1700 W. 48-ma ulica. Członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Frank Goryl, prezes; H. Marzec, sekr. prot.

Z Klubu Pań Chicago Grupa 2582 ZNP

Klub Pań Chicago Grupa 2582 ZNP odbędzie posiedzenie we wtorek, 6 grudnia, w sali posiedzeń Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. Początek o 7:30 wieczorem. — Stefania Michałowska, prezeska; Wiktoria Kolman, sekr. prot.

Kronika Jackowa

Swięto Obowiązkowe

W czwartek, dnia 8-go grudnia, przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny. Jest to święto obowiązujące do wysłuchania Mszy św. Msze św. w czwartek będą w tym samym porządku jak w niedzielę: tj. o godz. 6-ej, 7-ej, 8:15, 9:30 11-ej i 12;15, zaś wieczorem Msza św., o godzinie 6:30, tak samo dnia 7-go grudnia, wieczorem o godzinie 6:30 wieczorem.

Posiedzenia i Gwiazdka

W środę, dnia 7-go grudnia, o 7-ej wieczorem posiedzenia i gwiazdka dla członkiń Klubu Pań Królowej Jadwigi; w piątek, dnia 9-go grudnia dla członków i rodzin Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus, gwiazdka na sali parafialnej.

W niedzielę 11-go grudnia wspólna Komunia św., na Mszy św., o godzinie 8:15 rano; po niej śniadanie i zebranie na sali dla członków Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus.

Opłatki i Kartki

Tradycyjne opłatki i karty świąteczne można nabyć w zakrystii po Mszy św. w niedzielę, a w tygodniu w biurze parafialnym podczas godzin urzędowych.

Prenumerata Katolickiego Pisma

W tych dniach można odnowić prenumeratę pisma katolickiego diecezjalnego "Chicago Catholic." W każdym domu katolickim powinno znajdować się tygodniowe pismo katolickiego do czytania.

Cztery Tygodnie

Już tylko cztery tygodnie pozostają do końca roku. Kto jeszcze nie złożył swej rocznej ofiary na utrzymanie parafii, powinien uczynić to w tych dniach, a nie zwlekać do ostatniej chwili.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przenieśli się do wieczności i pogrzeby ich odbyły się z kościoła parafialnego: śp. Fryderyka Lewandowskiego; śp. Anny Johnson; śp. Wincentego Mackowiak; śp. Władysława Glowinskiego; śp. Ewelyny Tomczyk; śp. Antoniego Wajerskiego i śp. Aleksandry Kuryga. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymali: Gail Voight, córka Jakuba i Cynthia (Niziolek) Voight i Robert Kempa, syn Dawida i Anny (Chmielewskiej) Kempa.

Sakrament Namaszczenia Chorych

W niedzielę, dnia 11-go grudnia, o godz. 2:30 odbędzie się ceremonia udzielenia Sakramentu Namaszczenia Chorych dla osób starszych i niedomagających na zdrowiu. Rodziny ich postarają się przywieść chorych do kościoła św. Jacka.

Na imieniny lub urodziny
miłym upominkiem będzie prenumerata
"Dziennika Związkowego"

OKAZYJNA WYPRZEDAŻ
w basemencie
ASSOCIATION HOUSE COMMUNITY CENTER
2150 W. North Avenue
WYPRZEDAŻ — SPECJALNE CENY.
UŻYWANA GARDEROBA I ROZMAITE PRZEDMIOTY
DO KUCHENNEGO I DOMOWEGO UŻYTKU
Sklep otwarty — od poniedziałku do piątku
od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.
PROSZĘ PRZYJŚĆ OBEJRZEĆ NASZE TOWARY
i ZAOSZCZĘDZIĆ DUŻO PIENIĘDZY

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Nowy "Popis" Amb. Young'a

Amerykański ambasador w ONZ, Andrew Young, znowu "popisał się" wystąpieniem, które budzi zastrzeżenia. Young wyraził opinię, że amerykańskie społeczeństwo nie powinno ulegać "panice" z racji rozszerzania się kubańskiej obecności wojskowej w Afryce oraz z racji sowieckiej tam obecności.

Jest to stanowisko zaskakujące, bo przecież wiadomo, że administracja prezydenta Jimmy Cartera wyraźnie potępiła obecność wojsk Castro w Angoli i w innych państwach afrykańskich, zaś sowieckie próby umacniania wpływów w tych państwach są wyraźnym zagrożeniem dla amerykańskich interesów w Afryce.

Nie tak dawno, bo 16 listopada, administracja rządowa wyraźnie stwierdziła, że jest zaniepokojona powiększaniem wojsk kubańskich w Afryce, jak też ostrzegła, że wzrost liczebny tych wojsk blokuje możliwości normalizacji stosunków amerykańsko-kubańskich.

W Washingtonie panuje przekonanie, że Kuba posiada obecnie swoje wojska w 12 krajach afrykańskich, w tym tylko w Angoli w ilości 19,000 żołnierzy. W ocenie administracji rządowej, Castro zmierza do popierania rewolucji na kontynencie afrykańskim. Amb. Young nie może o tym nie wiedzieć, więc dlaczego występuje z całkiem odmiennym poglądem i chce uspakajać opinię publiczną?

Co prawda powiedział on w tym samym przemówieniu, że w Etiopii, Gwinei, Ugandzie "i innych miejscach" "wojskową rolą Kubańczyków wydaje się być popieranie reżymów, które przez stosowanie represji utrzymują się przy władzy, wybijając opozycję", a więc Young wykazał znajomość sytuacji. Dodał też, że "prawie w każdym wypadku opozycją są najbardziej inteligentni ludzie w kraju", co wskazuje, że marksistowskie reżymy afrykańskie w walce z opozycją wewnętrzną stosują metody dobrze znane z praktyk totalistycznych reżymów hitlerowskiego i sowieckiego — najpierw wyniszczyć inteligencję.

To prawda, że Egipt i Sudan, a ostatnio Somalia usunęły ze swoich obszarów państwowych Rosjan i Kubańczyków, ale w innych państwach afrykańskich wojska Castro nadal wysługują się sowieckiej polityce. Toteż amerykańskie społeczeństwo nie powinno ulegać uspakajających sugestiom Younga, który również mówił, że pozycja Stanów w Afryce jest bardziej zdrowa(?) niż była kiedykolwiek dawniej.

Trzeba stale stwierdzać, że jak długo wojska Castro będą, szczególnie w Angolii i Etiopii, spełniały rolę sowieckich najmitów, Washington nie powinien flirtować z Havaną na temat normalizacji stosunków dyplomatycznych. Normalizacja wyjdzie bowiem na korzyść Kuby, a my bez normalizacji możemy obejść się znakomicie.

Odważne i Słuszne Decyzje

Na tle głośnej sprawy studenta Allan Bakke, który nie został dopuszczony na studia medyczne w Uniwersytecie California, ponieważ uczelnia ta ma program rezerwowania miejsc dla mniej wykwalifikowanych studentów murzyńskich, odnotować trzeba odważnie i słuszne decyzje 15 szkół medycznych, które odmówiły przyjęcia federalnej pomocy finansowej, ponieważ nie chcą uczestniczyć w dyskryminacyjnym programie przyjmowania na studia. Uczelnie te wolą nie posiadać dodatkowych funduszów z kasy rządowej, niż przyjmować na studia ludzi nie mających w porównaniu do innych odpowiednich kwalifikacji.

Władze federalne (Department of HEW) mają do dyspozycji i wydają fundusze uniwersytetom, jako pomoc rządowa dla tych uczelni, ale obwarowywują swoje subsydia w sposób, który stanowi po prostu narzucanie własnych koncepcji co do przyjmowania na studia. Obecna sytuacja, w której 15 uczelni zrezygnowało z rządowych funduszów, wynikła na tle sprawy, aby szkoły medyczne przyjmowały na trzeci rok studiów amerykańskich studentów z zagranicznych szkół medycznych, jeśli zdadzą oni standartowe egzaminy.

Dla wspomnianych 15 szkół takie ujęcie jest narzucaniem konieczności przyjmowania na studia i ludzi o słabym przygotowaniu, bo stardartowe egzaminy nie są zdaniem tych uczelni wystarczające. Uczelnie te nie godzą się na obniżanie poziomu przygotowania studentów.

Tak więc ingerencja czynników federalnych, stosujących metodę zachęty w formie przyznawania funduszów dla szkół medycznych, zawiodła w tych 15 konkretnych wypadkach. Warto podkreślić, że wśród szkół medycznych, które opowiedziały się za zachowaniem wysokiego poziomu przyjmowanych na studia są i trzy z Illinois, a mianowicie University of Chicago, University of Illinois i Northwestern University.

Należy wysunąć pytanie: komu zależy, aby obniżać poziom i kwalifikacje przy przyjmowaniu na studia medyczne?

Skutki Krótkowzroczności

Tygodnik "Business Week" donosi, że coraz więcej przedsiębiorców budowlanych zatrudnia robotników nie należących do związków zawodowych. Przywódcy zorganizowanych robotników przyznają, że już prawie jedną trzecią nie-mieszkalnych budowli (biurowce, sklepy, fabryki) Budują robotnicy nie należący do związków zawodowych. Realnościowcy twierdzą, że przywódcy robotników ukrywają prawdę, ponieważ ilość konstrukcji wykonywanych przez nie-unijnych robotników dochodzi do 50 procent.

Wykonywanie coraz więcej prac budowlanych przez robotników nie-unijnych było tematem żywej dyskusji na konwencji związków robotników budowlanych w Los Angeles. Prezes Robert Georgine zapowiedział wzmożenie akcji organizacyjnej na budowach wykonywanych przez robotników nie należących do związków zawodowych. Gdy po przetargu stają starzy przedsiębiorcy zatrudniających robotników należących do unii i nowi zatrudniający nieunijnych robotników, zwykle zwycięża przedsiębiorca nie-unijny.

Związki zawodowe ponoszą skutki swej krót-; kowzroczności i arogacji z jaką narzucały, nie tylko wysokie podwyżki płac (19.9 procent w 1970 r.), ale także regulaminy pracy jeszcze kosztowniejsze od podwyżek płac. Ceny domów i koszta wielkich budowli wyprzedzały znacznie inflację. Zastój w budownictwie trwał dłużej niż w innych dziedzinach gospodarki, a gdy przyszło ożywienie, przywódcy związków zawodowych przekonują się, że ich członkowie nie wiele na tym korzystają, ponieważ zamówienia na nowe budowy otrzymują przedsiębiorcy zatrudniający nie-unijnych robotników.

W początkach recesji przywódcy związków zawodowych nie martwili się bezrobociem wśród swoich członków, wierząc, że dzięki wysokim płacom mają zapewnione dostatnie życie nawet, gdy pracują tylko przez część roku. Ale, gdy zastój zaczął się przedłużać rozsądniejsi wśród robotników zrozumieli, że wysokie płace i przywileje są przyczyną ich bezrobocia.

Pod naciskiem robotników zarządy związków zawodowych zmieniły taktykę. Związki, które w tym roku zawarły nowe umowy zbiorowe zgodziły się na 6.9 proc. podwyżkę płac, mniejszą niż w przemyśle, gdzie przeciętna wynosi 10 procent. Murarze w Nowy Yorku pozbawieni długo pracy zgodzili się na 14.5 proc. obniżkę płacy.

Przedsiębiorcy zatrudniający nie-unijnych robotników płacą takie same stawki, jakie otrzymują unijni robotnicy, ale mogą wykonać pracę taniej niż ich konkurenci zatrudniający robotników zorganizowanych, ponieważ nie są skrępowani unijnym regulaminem pracy, który zawiera wiele kosztownych nonsensów.

"Rynek" zareagował na zbyt wysokie koszta budowlane spowodowane za wysokimi płacami, zmuszając związki zawodowe do refleksji i zmiany taktyki. Doświadczenia robotników budowlanych powinny być lekcją dla innych związków zawodowych, oraz biurokratów państwowych, rozszerzających stale kontrolę nad naszym życiem w imię modnych ale często bzdurnych doktryn.

To i Owo

Pewien niewidomy żebrak z Bangkoku, (Thailand) żyjąc rozważnie i oszczędnie uzbierał już sobie spory, jak na tamtejsze stosunki, majątek. Posiada bowiem w banku, w ziemi i w bydle 3 miliony 216 tysięcy bantów (około 160 tysięcy dolarów). Swoją drogą ma niezwykłe szczęście. Twierdzi że pobił rekord szybkości zbierania jałmużny: w 21 dni odłożył do banku 4 tysiące bahtów, czyli 200 dolarów.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Powód Drożyzny

DZIENNIK POLSKI (Detroit). — Reperacje aut Forda w bieżącym roku, to jest w pierwszych 10-ciu miesiącach, kosztują już prawie $67 milionów, jak ujawnił Ralph Nader, znany stróż konsumenta. Reperacje te nie obejmują prywatnych, dokonywanych przez właścicieli bez korzystania z gwarancji. Mogą one sięgać wielkich sum, które są nieuchwytne. Nader skorzystał ze źródeł i aktów samej firmy Ford Motor Co., przedłożonych Departamentowi Transportacji.

Mówi, że na pewno pozostałe firmy muszą posiadać te same materiały co Ford, zebrane systemem komputerowym. Największe trudności stanowi transmisja automatyczna, wadliwa przeciętnie w przeszło 5-ciu (5.26) na 100 samochodach. Dalsze to tylnia oś, malowanie (farba), rozprowadzenie drutów elektrycznych (dystrybutor) i motory.

Szereg innych defektów jest wymienionych w autach od najtańszych do najdroższych, świadczących o niedbalstwie i tandetnej robocie pracowników samochodowych. Dziś wykrycie tych defektów jest łatwiejsze, ponieważ przemysł posiada niezwykle precyzyjne maszyny różnego rodzaju. Dlaczego więc mimo tej precyzji tyle niedokładności, reperacji, a z tym też odwołań? Na podkreślenie zasługuje fakt, że nader mówi o reperacjach tytułem gwarancji, udzielanej kupnem samochodu, nie mówiąc o tym, że firmy samochodowe często odwołują tysiące aut, kiedy okaże się, że defekty były ukryte. Tego rodzaju odwołania do reperacji, sięgające szereg lat wstecz już nie są pokryte gwarancjami, lecz są zobowiązaniami samych wytwórców.

Marnotrawna i niedbała robota fabryczna nie jest winą producentów, ale robotników i inspektorów, odpowiedzialnych za wypuszczenie każdego samochodu. Prawdą jest, że w masowej produkcji niemożliwością jest wypróbować każdy samochód na bieżni, ale jeżeli używa się tak precyzyjnych maszyn, nie powinno być żadnych trudności w składaniu i budowie, ponieważ wszystko jest dokładnie przewidziane.

Jeśli więc są tak wielkie defekty, to należy dojść do źródła. Podkreślamy, że większość tych niedokładności to niedbalstwo i obojętność robotników na taśmie nie tylko przy składaniu poszczególnych części, ale przy ich wyrabianiu. I dlatego później defekty te wychodzą, kiedy w użyciu maszyna zaczyna odmawiać posłuszeństwa.

Jak temu zapobiec? Nie wiemy, ale przypuszczać należy, że unie winny domagać się większej uczciwości od swych członków pracujących dla tych fabryk. Niesumienne wykonywanie jest sabotażem, za który odpowiadają producenci, a z kolei przeciętny nabywca, każdego roku płacący wyższe ceny za nowe samochody. Bo ciężar tego w końcu spada na nich.

Eskimosi

NARODOWIEC, Francja. — Jednego z przygodnych podróżników zapędziły wakacje do krainy Eskimosów.

— Po prostu — pisze ów podróżnik — bałem się, że lato znów będzie tak piekielnie gorące jak w roku ubiegłym. Wolałem się więc zabezpieczyć i spędzić wakacje w "iglu", czyli chałupce zbudowanej z bloków lodowych, pięknie ociosanych przez Eskimosów.

— Z mieszkańcami tej chłodnej krainy — pisze podróżnik — byłem niebawem "za pan brat". Kilku z nich było w Kanadzie francuskiej, więc z dyskusją nie było trudności.

Rozmowy z Eskimosami były bardzo ciekawe. Mówiliśmy o kajakach, wędzeniu ryb, rozwodach, choć Eskimosi praktykują osobliwy zwyczaj wymiany żon, o lotnictwie (akurat przelatywał samolot), o wynalazkach, a nawet o dewaluacji, czyli dopingowaniu koni na wyścigach, o piłce nożnej. Słowem gawędziło się miło, jako że nie miałem nic do roboty, gdyż nie znam się na sporcie uganiania się za fokami w kajaku.

Jednego dnia, w czasie dyskusji, padło słowo "wojna". Młody Eskimos (ten, który był w Kanadzie) nie był w stanie przetłumaczyć tego słowa starszyźnie eskimoskiej.

— Wkrótce — pisze nasz podróżnik — zrozumiałem, że słowo "wojna" w ogóle nie istnieje w języku Eskimosów! Szczęśliwy kraj! Szczęśliwi ludzie!

Boję się, że mogą oni poznać to złowrogie słówko i to niebawem.

Nie na darmo Arktyka jest w ostatnich czasach w modzie. Pojawiła się tam bowiem obficie nafta. Ropodajna kraina zaś znajduje się na "pograniczu" wpływów wielkich mocarstw.

Skóra cierpnie na człowieku o los ludzi nie znających słowa "wojna". oby żyli jak najdłużej w tej nieświadomości!

T. Y.

O Wolności Religijnej

Przemówienie Kard. Wojtyły w Radio Watykańskim

W czasie pobytu w Rzymie Metropolita Krakowski, ks. Kardynał Karol Wojtyła, przemawiał przez Radio Watykańskie o prawie człowieka do wolności religijnej. Dostojny mówca powiedział na ten temat m.in. co następuje:

"Aby wniknąć w sprawę prawa do systematycznego nauczania prawa wiary, weźmy do ręki ten ważny dokument Soboru Watykańskiego II, jakim jest Deklaracja o wolności religijnej (Dignitatis humanae). Znajdziemy tam naprzód ogólne uzasadnienie prawa do katechezy, które utożsamia się z ogólnym uzasadnieniem prawa do wolności religijnej. Będę więc podawał cytaty. oto czytamy:

"Z racji swojej godności wszyscy ludzie, ponieważ są osobami, czyli istotami wyposażonymi w rozum i wolną wolę, a tym samym w osobistą odpowiedzialność, nagleni są własną naturą, a także moralnie zobowiązani do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii. Obowiązani są też trwać przy poznanej prawdzie i całe swoje życie układać według wymagań prawdy. Tego zaś zobowiązania nie mogliby ludzie wypełnić w sposób zgodny z ich naturą, gdyby nie mieli zarówno wolności psychologicznej, jak i wolności od zewnetrznego przymusu".

W jaki sposób należy szukać prawdy? Czytamy dalej:

"Prawdy trzeba szukać w sposób zgodny z godnością osoby ludzkiej i z jej naturą społeczną. To znaczy poprzez swobodne badanie, przy pomocy magisterium czyli nauczania, wymiany myśli i wiele innych".

Od tych stwierdzeń na temat wolności religijnej, które — jak słyszeliśmy — opierają się na oczywistym twierdzeniu, że człowiek jest osobą, czyli istotą rozumną i wolną, prowadzi z kolei droga do wspólnoty. A oto co mówi dokument soborowy:

"Wolność, czyli zabezpieczenie od przymusu w sprawach religijnych, przysługująca poszczególnym osobom, powinna być im przyznana również wtedy, gdy działają wspólnie. Zarówno bowiem społeczna natura człowieka, jak i społeczna natura samej religii, wymagają istnienia wspólnot religijnych".

I dalej: "Wspólnoty religijne mają prawo do tego, aby nie przeszkadzano im w publicznym nauczaniu i wyznawaniu swej wiary słowem i pismem".

Dalej mówi dokument o tym, że wolność religijna musi być przyznana przede wszystkim każdej rodzinie. W każdej rodzinie, jako społeczności cieszącej się własnym i pierwotnym prawem, przysługuje uprawnienie do swobodnego organizowania życia religijnego w ognisku domowym pod kierunkiem rodziców. Rodzicom zaś przysługuje prawo do tego, aby według własnych poglądów religijnych rozstrzygali, jaki rodzaj nauczania religijnego ma być udzielany ich dzieciom.

Naruszane są natomiast prawa rodziców, jeśli zmusza się dzieci do uczęszczania w szkole na wykłady, które nie są zgodne z przekonaniem religijnym rodziców, ale jeśli się narzuca jedyny system wychowania, z którego całkowicie usunięta została formacja religijna.

Nasza deklaracja - deklaracja Soboru Watykańskiego II — o wolności religijnej idzie jeszcze dalej, gdy mówi:

"Władza cywilna winna troszczyć się o to, by nigdy, czy to w sposób otwarty czy ukryty, nie była naruszana z powodów związanych z religią równość obywateli w dziedzinie prawa, która też należy do wspólnego dobra społeczności, i żeby wśród obywateli nie miała miejsca dyskryminacja".

Wynika z tego, że władza publiczna postępuje niegodziwie, jeśli za pomocą siły lub strachu albo innych środków chce narzucić obywatelom wyznawanie względnie odrzucenie jakiejkolwiek religii, albo przeszkodzić komukolwiek we wstąpieniu do wspólnoty religijnej, czy też opuszczeniu jej.

Tym bardziej — czytamy dalej — wykracza się przeciwko woli Bożej oraz świętym prawom osoby i rodziny narodów, kiedy w jakikolwiek sposób używa się siły w celu zniszczenia albo ograniczenia religii, czy to w całej ludzkości czy w którymś kraju, albo w określonej grupie ludzi".

Sporo cytatów. Jednakże są one w tym kontekście nieodzowne. Oto bowiem biorąc pod uwagę wszystko to, co Sobór Watykański II powiedział na temat wolności religijnej, widać jasno, że w zasadzie wolności religijnej zawiera się w podstawowej mierze prawo do katechezy. Prawo to wtedy jest rzeczywiście respektowane, gdy nauka religii odbywa się w szkole. Ci zaś, którzy w niej uczestniczą, a więc młodzież i dzieci, jak też ich rodzice, nie są z tego powodu w żaden sposób upośledzani.

Przywileje Ludowych Władców w Czerwonych Chinach

Afisz wywieszony w Uniwersytecie Pekińskim, ale szybko zerwany, zawierał nielada oskarżenie: "Wysocy urzędnicy mogą po niskich cenach kupować towary, których brak jest na rynku". Nic dziwnego, że afisz nie utrzymał się długo.

Komentując ten incydent NY Times doniósł z Pekinu, że chociaż większość chińskich biurokratów partyjnych i rządowych prowadzi skromne życie, jeśli oceniać je na podstawie zachodniej stopy życiowej, to jednak coraz bardziej zwiększa się liczba tych, którzy żyją w warunkach, według sąsiadów Chińczyków, luksusowych.

Czołowi biurokraci chińscy mają do swojej dyspozycji sklepy w jednej z dzielnic Pekinu, gdzie oni żyją pracują, ale dzielnica ta nie jest dostępna dla cudzoziemców. Brak jest również informacji o rodzaju żywności, z jakiej korzystają chińscy dygnitarze w swojej ekskluzywnej dzielnicy. Tylko nieliczni i zaufani cudzoziemcy są zapraszani przez wysokich i średniej klasy biurokratów, aby ujrzeli warunki ich życia.

Nie jest jasne, notoje NY Times, w jaki sposób chińscy władcy ludowi zdobywają rzadkie towary, jakie z reguły nie są dostępne dla przeciętnych mieszkańców Pekinu. Biurokraci mają nawet specjalne rodzaje papierosów, których brak w normalnych sklepach. Papierosy te są produkowane z wysokiej klasy zagranicznego tytoniu, sprowadzanego na ten specjalny cel.

W Pekinie i innych wielkich miastach istnieją departamentowe sklepy, nazywane "sklepami przyjaźni", a przeznaczone dla cudzoziemców. Okazuje się jednak, że są Chińczycy, którzy posiadają specjalne legitymacje i za ich okazaniem mogą nabywać wszystko co jest w "sklepach przyjaźni". I właśnie ci Chińczycy szybko wykupują rzadkie artykuły i towary, jak dla przykładu rowery czy maszyny do szycia. Zdarzyło się też, że w jednym z chińskich miast klienci "sklepu przyjaźni" będący Chińczykami zdecydowanie przewyższają liczbę robiących zakupy w tym sklepie dla cudzoziemców.

Jeden ze "sklepów przyjaźni" w Pekinie skupuje od cudzoziemców używane artykuły zagranicznego pochodzenia, a następnie wysyła listy do chińskich dygnitarzy, zawierające zestawienie tych artykułów do kupienia. Spisy są kolejno wysyłane do różnych ministerstw i w praktyce ministerstwo, które otrzymuje wykazy deklaruje zakup wszystkiego. I na tym kończy się sprawa, gdyż nikt nie wie co dalej dzieje się z zaoferowanymi i zakupionymi hurtem towarami.

Według informacji z kół chińskich z głównych dostawców zagranicznych towarów dla uprzywilejowanych dygnitarzy chińskich, jest urząd celny w Kantonie. Zagraniczni Chińczy-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

DZIAŁ KOBIET

Żakiecik z kapturem może być doskonałym uzupełnieniem stroju na małe przyjęcie.

Nasza Apteczka Domowa

W każdym domu powinna być mała, ale funkcjonalna apteczka. Przynajmniej dwa razy w roku należy zrobić jej remanent w celu skontrolowania ważności i jakości składników apteczki.

Co powinna zawierać apteczka domowa aby spełnić warunek pierwszej pomocy w razie nagłego zachorowania jednego z domowników? Oto zestaw środków i leków, które powinny znaleźć się w każdej domowej apteczce.

1. — **Środki opatrunkowe:** kilka bandaży, paczka gazy sterylnej, wata, kilka prestoplastów tj. przylepca z gazą.

2. — **Środki odkażające:** woda utleniona, jodyna, spirytus zwykły.

3.— **Leki przeciwbólowe i przeciwgorączkowe:** aspiryna, proszki od bólu.

4. — **Leki żołądkowe:** węgiel, krople miętowe, tabletki przeczyszczające.

5. **Zioła:** rumianek i szałwia.

6. — **Drobny sprzęt pomocniczy:** termometr, nożyczki, pinceta, kieliszek do leków, kilka agrafek.

Są to podstawowe środki opatrunkowe i lecznice niezbędne do udzielenia wstępnej pomocy choremu. Niestety mamy zwyczaj dokładania do apteczek resztek leków, które zażywaliśmy w okresie leczenia jakiejś choroby. Odkładamy je "na wszelki wypadek", uważając, że może kiedyś się przydadzą. Po pewnym czasie zapominamy na co stosowaliśmy je, a apteczka powiększa się. Powstaje niebezpieczeństwo zbyt odważnego aplikowania leków już na własną rękę innym domownikom, ponieważ jek jest w domu, i można z niego — jesteśmy przekonani — skorzystać.

Jest to duża nierozwaga, gdyż po pierwsze nie mamy żadnych przesłanek czy też lek stosujemy słusznie. Po drugie — nie zwracamy najczęściej uwagi na termin ważności leku. Przeterminowany może być wręcz szkodliwy dla zdrowia. Przeświadczenia, że terminy ważności leków nie są istotne, bo wytwórnie stosują duży margines bezpieczeństwa, czasem może okazać się zawodne. Dlatego naprawdę wyrzucajmy każdy przeterminowany lek.

Szczególnie niepokojące jest zjawisko samowolnego podawania dorosłym i dzieciom pozostałych resztek antybiotyków, których przemysł farmaceutyczny wyprodukował cały arsenał. Właśnie antybiotyki wymagają zawsze kontroli lekarskiej.

Radzę więc, mając wolną chwilę, spojrzeć do domowej apteczki i sprawdzić oraz ewentualnie uzupełnić jej stan.

Co Jadają Psy Gwiazd Amerykańskich

Dziennikarka amerykańska, Ellen Graham, zwróciła się do kilkunastu słynnych gwiazd filmowych obojga płci z arcyważnym pytaniem: co jada pani, czy pana pies? Gwiazdy odpowiedziały na ogół ochoczo i wyczerpująco, bo menu psa może być także reklamą dla jego właściciela. I w taki sposób świat dowiedział się, że: pudeł Sammy Davisa juniora, jada najchętniej, podobnie jak jego pan, pieczone kurczęta. Lornee Green ma trzy psy, które uwielbiają kluski. Przystojny Clint Eastwood karmi swoje bassetga wedle wskazań lekarskich wszystkim, co "przeciwdziała rakowi i jest zdrowe na nerki..." Doris Day nie daje swemu pudlowi nic solonego, natomiast dodaje mu do żarcia dużo czosnku, co pies bardzo polubił. Piękna Marisa Berenson jest sama zaprzysięgłą jaroszką, ale nie zmusza do tej diety swego psa raby ihasa; delikatne to stworzenie jada skrobane wołowe mięso, a na deser sery. Psy tej rasy ma także Henry Fonda; wedle zeznań znakomitego aktora na ich menu składa się mięso mielone i jarzyny ze szczególnym uwzględnieniem kabaczków. Natomiast Zsa Zsa Gabor, ongiś holywoodzka piękność węgierskiego pochodzenia, utrzymuje że jej psy nade wszystko przekładają salami i paprykę. Najkrócej odpowiedział na pytanie dziennikarki Frank Sinatra: "guzik mnie obchodzi co mój pudel żre!"

Anegdoty

"Halka" Za Długa

Po premierze "Halki" Stanisław Moniuszko spytał swego znajomego, starego szlagona, jak mu się podobała opera.

— Niczego sobie, panie dziejku — odparł zapytany — tylko jak na mój gust trochę za długa.

— A jakby pan ją skrócił?

— Dałby stolnik w pierszym akcie synowi w gębę, a dziewczynie krowę i — sprawa zakończona!

* * *

Podszewka Też Ważna

Wielki mistrz teatru, Kazimierz Kamiński, znany był z wysokich wymagań co do ubioru scenicznego, który musiał na nim nie tylko idealnie leżeć, ale też być w pełni autentyczny. Gdy Ludwik Solski reżyserował kiedyś "Tamtego" Zapolskiej, musiał zamówić "autentyczny" mundur dla Kamińskiego, mającego wystąpić w roli pułkownika Korniłoffa. Mundur uszyto na miarę, ale Kamiński odmówił występu w nim mówiąc:

— Owszem, dobrze skrojony, ale dlaczego podszewka nie jest jedwabna?

Dyrektor teatru kazał krawcowi teatralnemu zmienić podszewkę tego munduru.

Gdy Dłonie Są Wilgotne

Co robić, gdy mimo ciągłego mycia, wycierania chusteczkami z ligniny, nasyconymi wodą kolońską, ręce są ciągle wilgotne? Jest to nie tylko krępujące, ale wręcz utrudnia pracę zwłaszcza, gdy ma się do czynienia z dokumentami, papierami, wykresami. Czy nadmierna nerwowość ma wpływ na potliwość dłoni?

Ma, dlatego obok środków zewnętrznych, działających bezpośrednio na skórę wcale nie zaszkodzi zażywać przez dłuższy czas jakąś mikstur ziołową.

A jeśli chodzi o dłonie, to powinna im pomóc codzienna gorąca kąpiel w naparze szałwii, do której należy dodać łyżkę octu.

Rozpowszechniajcie "Dziennik Związkowy"

Aukcja Pocztowa

Urząd pocztowy w Chicago organizuje aukcję i wyprzedaż przedmiotów niepodjętych przez adresatów przysyłek pocztowych, które odbędzie się we wtorek, dnia 13 grudnia w godzinach od 10 rano do 3 po południu w pokoju nr 400 w budynku pocztowym przy 358 W. Harrison St.

Na aukcji znajdą się lekko uszkodzone lub podniszczone aparaty fotograficzne, rzutniki, urządzenia stereofoniczne oraz książki, przybory kuchenne i domowe oraz szereg innych.

Rummage Sale

Klub Matek przy szkole św. Heleny urządza wyprzedaż używanych rzeczy. Jarmark ten odbędzie się w sobotę 10 grudnia w godzinach od 9:30 do 4-ej po południu i w niedzielę, 11 grudnia br., od 10-ej do 2-ej, w Social Center przy 2347 W. Augusta Blvd.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWNIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00
Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY MICHAŁA PRZEMYSKIEGO
Stacja WOPA
Codziennie
od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

COUNCIL 2 PNA LADIES BOWLING LEAGUE, winners of the 1977 District 12 PNA Bowling Tournament. Officers of the league are Pat Grzybacz, President; Jo Kwasny, Vice-President and Treasurer; and Rosalie Berezowski, Secretary.

Bottom Picture from left to right are: Sophie Kurland, Vice-Pres. Council 2 PNA; Joseph H. Gajda, Vice-Pres. PNA and Chairman of the Sports-Youth Commission; Pat Grzybacz, Jo Kwasny, Rosalie Berezowski and Wanda Allelujka, former Sec'y Council 2 PNA.

Louis J. Kasper Kandydat Na Szeryfa

Bankiet Na Jego Cześć Odbył Się w Restauracji Martinique

W środę, 30-go listopada, odbył się bankiet na cześć naszego rodaka Ludwika J. Kasper, kandydata na szeryfa pow. Cook, w pięknej i obszernej sali Martinique, 2500 W. 94-ty Place w Evergreen Park. Mimo, że bilety były w cenie po sto dolarów od osoby, na bankiet przybyło bardzo wiele osób z różnych warstw naszej społeczności chicagoskiej tak, że sala była wypełniona, co wykazywało uznanie dla pracy i poczynań kandydata na szeryfa Ludwika J. Kasper.

Louis L. Kasper jest znany ze swej pracy w różnych kierunkach. Jego rodzice przybyli z Polski. Pochodzi z licznej rodziny. Jest członkiem Tow. Alliance, Grupa 2475 ZNP, republikańskim komitymanem 35-ej wardy, przewodniczącym Partii Republikańskiej w Chicago i "director of records" w biurze prokuratora Bernarda Carey. Kiedy szeryfem pow. Cook był Richard B. Ogilvie i Joseph I. Woods był on ich zastępcą.

Doskonale przewodniczył bankietowi Joseph Mathewson.

Przemawiali i składali życzenia. W. C. Stone, jeden z najwybitniejszych w dziedzinie ubezpieczeń na terenie miasta Chicago; były szeryf, prezes Rady pow. Cook i b. gubernator stanu Illinois Richard B. Ogilvie; przewodniczący partii republikańskiej powiatu Cook Hal Tyrrell, komityman 41-ej wardy i prezes spółki oszczędnościowo-pożyczkowej Peerless Federal Savings and Loan Association Timothy Sheehan; były szeryf pow. Cook, a obecnie komisarz rady pow. Cook Joseph Woods. Wszyscy oni bardzo dobitnie podkreślali, że Louis J. Kasper ma doskonałe kwalifikacje na urząd szeryfa, pracując w tej dziedzinie przez okres dwudziestu lat.

Przemówienie Kandydata Na Szeryfa

Podczas swego przemówienia Louis J. Kasper oświadczył, że doskonale zna obowiązki szeryfa i jak one powinny być wykonywane dla dobra wszystkich obywateli pow. Cook. Wykazał, że obecny szeryf nie wypełnia swych obowiązków należycie, nie podejmuje i nie wykazuje żadnej inicjatywy poprawy, panujących godnych pożałowania stosunków w więzieniu powiatowym. Ignoruje walkę z narkotykami, pomimo że otrzymał fundusze w tym celu z kasy rządu Stanów Zjed., tak że gubernator Thompson był zmuszony przejąć te obowiązki, polecając walkę z narkotykami policji stanowej.

Przemówienie Kaspera zostało przyjęte bardzo owacyjnie i przez powstanie.

Przy głównym stole zasiadali b. gubertantor Richard B. Ogilvie; W. C. Stone; przewod. Partii Repub. pow. Cook Hal Tyrrell; komityman 41 wardy Tim Sheehan; prezes Stow. Przewodniczących Powiatowych Al Jordan; komisarze pow. Cook: Joseph Woods, Mary McDonald i Carl Hansen; komityman 21 wardy John Dixon; kandydatka na sekr. stanu Illinois (polskiego pochodzenia) Sharon Sharp, komisarka dystryktu sanitarnego Delores Foster i prezes Stow. Właścicieli Domów z Oak Lawn, Blaze Aliveras.

LOUIS J. KASPER
Kandydat Na Szeryfa

Po bankiecie odbyła się zabawa taneczna przy doskonałej orkiestrze, która również przygrywała podczas kolacji.

Przywileje Ludowych Władców w Czerwonych Chinach

(Dokończenie na str. 4-ej)

cy wysyłają setki tysięcy paczek dla swoich bliskich, ale często nikt nie zgłasza się po te paczki, przypuszczalnie z racji bardzo wysokich opłat celnych (ponad 100 procent wartości nadsyłanych towarów). I paczki te są oddawane do sprzedaży, ale nie jest to sprzedaż publiczna. Tylko wtajemniczeni wiedzą kiedy jest okazja zakupienia czegoś zagranicznego.

Według treści afisza, który został szybko zerwany w Uniwersytecie Pekińskim, w samym Pekinie przywileje dygnitarzy partyjno-rządowych są raczej umiarkowane, ale służą one na wielką skalę w ośrodkach prowincjonalnych, gdzie biurokracja trzyma się przysłowiowo "ręka w rękę" i współdziała między sobą w wyciąganiu specjalnych korzyści. Tekst afiszu dla przykładu zarzucał, że w jednej z miejscowości dygnitarze posiadają wielkie i świetnie umeblowane mieszkania, jeden zaś z dygnitarzy pobudował sobie własny dom, zdobywszy materiały budowlane drogą nielegalną czy pół-legalną, a do tego bardzo tanio, bo za mieszkanie 6-pokojowe zapłacił tyle, ile normalnie kosztuje mieszkanie jednopokojowe.

Ludowe Chiny, jak wynika z tej relacji prasowej, stosują takie same metody jak w Sowietach, jeśli chodzi o uprzywilejowanie biurokracji. (jb)

Z Bankietu Fundacji Sikorskiego

Bankiet Fundacji Władysława Sikorskiego w dniu 12-go listopada br. w sali Mano przy Archer i Cicero udał się pod każdym względem. Zarząd oraz członkowie są dumni że pomimo skromnej liczby członków i z pomocą innych organizacji byli w stanie zbudować szkołę w Chyżnem w Polsce.

Po zbudowaniu szkoły imieniem Władysława Sikorskiego, w krótkim czasie dobudowali dom dla nauczycieli i bitą drogę.

Program zagaił prezes Kazimierz Sowa powołując wiceprezeskę ZPRK p. Stanisławę M. Nowak na toastmistrzynię. Hymny Narodowe odśpiewał p. Winiecki a inwokację wygłosił zarządca pism Związkowych Edward Różański.

Po złożeniu życzeń przez wiceprezeskę Związku Polek Helenę Wójcik oraz wiceprezeskę Związku Narodowego Polskiego Helenę Szymanowicz, główne przemówienie wygłosił dr Edward Różański, który mówił o ważności Fundacji Sikorskiego i że losy Polski inaczej by się potoczyły gdyby Sikorski żył i nalegał na zjednoczenie sił.

Dr Włodzimierz Sikora przedstawił gości na sali, oraz reprezentantów organizacji. Zjednoczenie Polsko-Rzymsko Katolickie w Ameryce reprezentowali: wiceprez. Stanisława M. Nowak z mężem Antonim, sekretarz generalny Edward Dykla z małżonką Lorettą, lekarz naczelny dr Tadeusz Jasiński z małżonką Franciszką, dyrektorka Marta Kwiat z mężem Józefem i dyr. Irene Zioł z mężem Józefem.

Ze Związku Narodowego Polskiego były wiceprezeska Helena Szymanowicz, dyrektorki Florentyna Wiatrowska i Helena Orawiec oraz była dyrektorka Melania Winiecka. Z Sokołów w Ameryce była Getruda Drozdowicz i prezeska Okr. II Jadwiga Bielańska. Związek Polek w Ameryce reprezentowała Helena Wójcik z mężem.

Telegramy z życzeniami nadesłali: kongr. Daniel Rostenkowski, Mayor Miasta Chicago M. Bilandic, senator stanowy Norbert Kosinski, repr. stanowy Michael Holewinski, repr. stanowy Roman Kosinski, kongr. Henry Hyde oraz Bob Lewandowski i Lydia Pucińska.

Krótkie życzenia złożyli płk. Aleksander Kajkowski oraz Edmund Nowak.

Po wyczerpaniu programu, była podana smaczna kolacja i bawiono się wesoło do późna.

Kryzys w Świecie Arabskim

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Sadata Egipt stał się "środkiem ciężkosci" w swiecie arabskim i że na Bliskim Wschodzie nie może być ani wojny ani pokoju bez udziału Egiptu.

Dominuje też opinia, że "to, co Egipt robi dziś, inne państwa arabskie będą robić jutro" i że zarówno Syryjczycy, jak i Palestyńczycy powrócą pod skrzydła Egiptu jako "synowie marnotrawni".

W powstałym ostatnio rozłamie rola o wielkim znaczeniu przypada umiarkowanym państwom arabskim, a w szczególności Jordanii i Arabii Saudyjskiej. Jordania zapowiedziała już wcześniej, że będzie uczestniczyć w zwołanej przez Sadata konferencji kairskiej, ale pod warunkiem, że do stołu obrad zasiadą "wszystkie strony zainteresowane", a więc przede wszystkim Syria i PLO. Obecnie uchodzi za pewnik, że Syria ani do Kairu ani do Genewy nie wyśle swojego przedstawicielstwa, wobec czego stanowisko Jordanii stawia się pod znakiem zapytania.

Jeszcze ważniejsze jest stanowisko Arabii Saudyjskiej, głównego "bankiera" finansującego zarówno egipskie, jak i syryjskie zbrojenia. Wprawdzie władca tego kraju, król Khaled, poparł nieoficjalnie pokojową inicjatywę Sadata, ale dalszy rozwój wydarzeń sytuację Arabii Saudyjskiej utrudnił.

I tutaj otwiera się pole do działania dyplomacji amerykańskiej. Sekretarz Stanu Cyrus Vance, który w najbliższych dniach wybiera się na Bliski Wschód będzie niewątpliwie zabiegał o zdobycie możliwie najszerszego poparcia dla polityki Sadata.

Prawem ironii, czynnikiem który może zadecydowac o dalszym rozwoju wydarzen jest w tej chwili Izrael. Jeżeli przedstawiciele Izraela przyjdą do Kairu z gotowymi koncesjami, pozycja Sadata ulegnie wzmocnieniu i zciszony zostanie głos "nieprzejednanych", ktorzy stawiają mu zarzut zdrady. Bawiący w Londynie premier izraelski Menachem Begin złożył wczoraj w wywiadzie telewizyjnym znamienne oświadczenie. Powiedział on mianowicie co następuje: "Rzecz jasna, że uznajemy Arabow palestynskich jako narod, tak samo jak uznajemy Arabow izraelskich. Z mocy prawa są u nas dwa narody. I oczywiście uznajemy i respektujemy narod arabski. Cała nasza polityka nastawiona jest na znalezienie pozytywnych rozwiązan. Dajcie nam czas".

Begin stwierdził, że "istnieją rozbieżnosci", ale wyraził przekonanie, że "w ostatecznym rozrachunku, kierując się rozumem, doprowadzimy do porozumienia".

130 Tys. Górników Strajkuje

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zapasy wystarczające nawet na 3-4 miesiące.

Ponadto, strajkujący górnicy dostarczają tylko połowę wydobywanego węgla bitumicznego w kraju. Drugą połowę dostarczają kopalnie górników nie zrzeszonych, które dlatego też nie są objęte strajkiem.

W obecnej sytuacji należy przypuszczać, że strajk najgorzej odbije się na górnikach, którzy zostaną bez czeków wynagrodzeniowych tuż przed świętami Bożego Narodzenia.

Negocjacje unistów z przemysłem wydobywczym mają być podjęte na nowo jeszcze w czwartek tego tygodnia. Prezes unii, Arnold Miller nie jest jednak optymistycznie nastawiony jeżeli chodzi o rychłe zakończenie strajku. Oświadczył on, iż strajk przypuszczalnie potrwa około 3-ch miesięcy.

Adwokaci Żądają Zmiany Miejsca Procesu Berkovitza

Nowy York (UPI) — Obrońcy oskarżonego o szereg morderstw Davida Berkovitza ("Syna Szymona") złożyli w sądzie petycję, domagając się przeniesienia procesu do innej miejscowości w stanie Nowy York, twierdząc, iż masowe publikacje prasowe na temat oskarżonego i jego procesu wpływają niekorzystnie na przebieg procedury sądowej, wywołując również potencjalne uprzedzenia względem ich klienta.

Prokurator zapowiedział jednak, iż będzie starał się nie dopuścić do przeniesienia postępowania karnego z miasta Nowego Yorku. Władze miejskie jednocześnie starają się dociec, w jaki sposób prasa otrzymuje poufne informacje dotyczące oskarżonego, które normalnie nie powinny być podawane do publikacji.

Murzyni Chcą Kształcić Więcej Prawników

Washington. (UPI) — Osiem tradycyjnie murzyńskich kolegiów zacznie oferować studia w zakresie prawa karnego, aby w ten sposób zwiększyć procent zatrudnienia czarnej mniejszości w systemie wymiaru sprawiedliwości.

Kolegia mają otrzymać dotacje federalne w wysokości $1.2 miliona na opłacenie w części kosztów związanych z nowym programem studiów. Koordynatorem studiów będzie Uniwerstytet Stanowy Nowego Yorku w Albany.

MEMPHIS, TENN. — Wielbiciele Elvisa Presleya odwiedzają gromadnie grób gwiazdy rock an' roll'owej piosenki. Widoczna na zdjęciu grupa jest pierwszą z 3,400 osób oczekujących w kolejce, aby złożyć hołd prochom zmarłego piosenkarza. (UPI)

Pasy Słuckie

Do stroju narodowego Polaków należał od dawien dawna pas. Noszony był nad biodrami, na wierzchu żupana. Początkowo pasy były skórzane lub wełniane domowej roboty. Pasy skórzane, zwane trzosami, noszone zarówno przez szlachtę jak i mieszczan, służyły przede wszystkim do chowania pieniędzy w czasie podróży.

Pas rycerski w dawnych wiekach bywał zazwyczaj metalowy, skórzane zaś były nabijane metalowymi, często srebrnymi blachami i zapinane ozdobną klamrą.

Gdy ożywiły się kontakty ze Wschodem, weszły w użycie pasy jedwabne, różnobarwne, złotem i srebrem przetykane. Zależnie od krajów skąd pasy pochodziły, nazywano je: perskimi, kaszmirskimi, stambulskimi lub sakiewskimi czyli chińskimi.

Z czasem, gdzieś w pierwszej połowie XVIII w. tureccy i perscy Ormianie zaczęli pasy produkować na terenie Rzeczypospolitej w swoich warsztatach zwanych "persjarniami."

Skromniejsze niż ich wzory perskie, również jedwabne lub półjedwabne, cieszyły się te pasy takim wzięciem, że persjarnie rozszerzyły się wkrótce po całej Polsce.

Najbardziej ruchliwy ośrodek powstał w dobrach radziwiłłowskich na Litwie w Słucku. Pod kierownictwem Jana Madżarskiego wyroby te zyskały taką popularność, że odtąd również pasy wytwarzane w innych warsztatach nazywano "pasami słuckimi."

W Grodnie założył podskarbi nadworny litewski, Antoni Tyzenhauz, w 1765 r. fabrykę pasów pod kierunkiem Jakuba Becu; miała ona 24 warsztaty. Tutaj, zwłaszcza za kierownitwa Selimanda, nastąpiła okcydentalizacja pasa, czyli zastosowanie ornamentów w stylu Ludwika XVI.

Wpływ francuski uwidocznił się również na wyrobach znanych manufaktur w Kobyłkach oraz Lipkowie pod Warszawą. Przeniósł się tu z Grodna Selimand. Manufaktura w Kobyłkach należała do Unruga, a w Warszawie i Lipkowie do Paschalisa Jakubowicza, który w 1791 r. został nobilitowany. Pasy lipkowskie były tak poszukiwane, że nie mogąc nadążyć z ich wytwarzaniem, Paschalis zamawiał pasy swego typu i ze swoimi inicjałami we Francji; były one jednak gorszego gatunku.

W Krakowie fabryki pasów posiadali: Chmielowski, Masłowski i Puciłowski. Pracowali u nich już wyłącznie persjarze polskiego pochodzenia, stosowali też wzory bardziej rodzime.

W okresie Insurekcji Kościuszkowskiej robili w motywach pasów aluzje do rewolucji, umieszczając zamiast wazonu z bukietem, który zazwyczaj znajdował się na końcach, bęben stojący na tle szabel, kos i sztandarów. Istniała również persjarnia w Gdańsku, na jego przedmieściu zwanym po polsku Szydłowiec, a po niemiecku Schidlitz.

Ceny pasów były wysokie. Znany pamiętnikarz, Jędrzej Kitowicz pisze, że "ordynaryjny pas turecki, mędelkowym zwany, płacił się najtaniej czerwonych złotych cztery, stambulski—czerwonych złotych dwanaście, perskie—szenaście, osiemnaście i wyżej, podług gatunku aż do czerwonych złotych sześćdziesiąt. Prócz takich pasów znajdowały się po pańskich garderobach pasy daleko od wymienionych dopiero droższe, albowiem jeden do czerwonych złotych pięćset szacowano.

Taki pas był długi łokci dziewięć, szeroki do trzech łokci, gruby jak sukno francuskie, tęgi jak pergamin, przeto też takich pasów nie używano do stroju ale raczej trzymano dla zaszczytu garderoby pańskiej i na podarunki, bywał tkany z nici srebrnej lub złotej, albo po jednej stronie srebrnej, po drugiej złotej, kwiatami jedwabnymi w rozmaite kolory przerabiany" (za pięćset dukatów można było wówczas nabyć niewielką wioskę).

Jak wspomina kronikarz, były pasy letnie i zimowe, powszednie i świąteczne, mundurowe i żałobne. Starzy Polacy przestrzegali pilnie dobierania pasa do koloru kontusza lub żupana, a nawet czapki, pory roku i okoliczności, a małżonki ich celowały w umiejętnym zawiązywaniu węzłów.

Obecnie pasy słuckie są poszukiwanymi obiektami kolekcjonerów na całym świecie. Niektóre muzea polskie posiadają piękne zbiory tych pasów.

Konsulat Odmówił

Rzym. (DP) — Pani Jelena Sacharow, żona uczonego i działacza na rzecz poszanowania praw człowieka w Sowietach, powraca do Moskwy z Włoch, mimo, że wciąż potrzebuje opieki lekarskiej. Pani Sacharow miała zoperowane oczy we Florencji. Operacja udała się, ale chirurg oświadczył jej, że jeszcze przez kilka tygodni musi być pod jego opieką. Tymczasem konsulat sowiecki odmówił przedłużenia paszportu, i dlatego pani Sachrow została zmuszona do powrotu do Moskwy.

"Pismo AFL-CIO o Sytuacji w Polsce"

W listopadowym numerze miesięcznika AFL-CIO FREE TRADE UNION NEWS wydawanego dla związków zawodowych wolnego świata w językach: angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim i portugalskim, ukazał się artykuł Stefana Korbońskiego pt. "Protesty i represje w Polsce". Artykuł informuje na wstępie o strajkach robotniczych w Polsce wywołanych podniesieniem w czerwcu 1976 cen żywnosci oraz o represjach w stosunku do strajkujących. W dalszym ciągu artykuł omawia powstanie i działalność Komitetu Obrony Robotników (KOR), Studenckich Komitetów Solidarności, Młodzieżowych Komitetów Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, Programu 44, oraz informacje o akcji podjętej w obronie robotników przez Kościół Katolicki.

Wreszcie artykuł analizuje sytuację wytworzoną w Polsce na skutek powstania koalicji robotników, studentów, intelektualistów i kościoła katolickiego, domagającej się od rządu komunistycznego reform gospodarczych i politycznych. Ruchu tego — stwierdza artykuł — nie da się stłumić środkami policyjnymi i rząd musi się z nim liczyć. Artykuł konczy się przytoczeniem odpowiedzi jednego z członków KOR na zapytanie, jaką pomoc może okazać Zachód: "Krzyczcie o nas głośno i nieprzerwanie!"

Wtórne Wykorzystanie Surowców

Cywilizacja nasza jest m.in. cywilizacją zaśmiecania, a na razie nie potrafimy uporać się z tym problemem.

Na przykład w ten sposób, by odpady i różne produkty uboczne, którymi tak szczodrze darzy nas przemysł wykorzystywać w tzw. wtórnym obiegu. To samo dotyczy zwykłych śmieci, które na lewo i prawo rozrzucają różni ludzie, a które można by odpowiednio spożytkować, gdyby...

Otóż właśnie—przeszkód jest cała masa. Niekiedy tak wiele, że nabieramy zniechęcenia do całej idei.

Jakoś łatwiej przychodzi nam wykopać kolejny dół w ziemi, w poszukiwaniu potrzebnego surowca niż skrzętnie zebrać to, co dookoła się poniewiera.

Na szczęście ekstensywne gospodarowanie surowcami zaczyna być coraz kosztowniejsze. Matka-Ziemia po prostu nie nastarcza nowego i chcąc nie chcąc musimy się rozglądać za lepszym wykorzystaniem tego, co już raz puszczone zostało w obieg.

Wtórne wykorzystanie surowców —ze względów ekonomicznych i ekologicznych—staje się jednym z podstawowych problemów naszych czasów. Swiat ruszył w tej dziedzinie ostro do przodu.

Opracowano najprzeróżniejsze technologie odzysku surowców; zarówno z odpadków jak i z produktów ubocznych, które powstają przy podstawowych procesach przemysłowych (np. spalanie).

Wielka Brytania, kraj pod tym względem pionierski, co kilka lat organizuje przegląd światowych osiągnięć w tej dziedzinie. Zwiedziłem niedawno taką wystawę w Birmingham, wychodząc z niej w przeświadczeniu, że bariera technologiczna jako przeszkoda dla szeroko rozwiniętego odzysku surowców kolosalnie straciła na znaczeniu.

Producenci dysponują dziś taką gamą maszyn i urządzeń do wtórnego obiegu surowców (recycling), a uczelnie i instytuty naukowe demonstrują tyle sprawdzonych innowacji, że wdrażanie re-cykli na skalę nieporównanie szerzą od istniejącej z technicznego punktu widzenia nie nastręcza właściwie trudności.

Jest na przykład maszyna demonstrowana w Birmingham, która połyka zwój starych kabli i w ciągu kilku sekund zdziera izolacje odrzucając na bok czysty drut miedziowy.

Inne urządzenie, z popiołu, jaki powstaje w piecu hutniczym, wyławia cynk i w zakończeniu całego procesu wyrzuca go do worka w postaci granulek.

W zgniataniu i prasowaniu złomu metalowego (duża objętość tego złomu to poważny problem) nastąpił olbrzymi postęp. Odpowiednie urządzenia w kilka sekund zmieniają stertę złomu w niewielkie sześciany. Nawet jeżeli tym złomem są stare samochody.

Inna maszyna na oko wręcz filigranowa z 400 podsuniętych jej puszek po konserwach w mgnieniu oka robi zgrabny brykiet 30x30 cm.

Coś z zupełnie innej beczki—konwersja mikrobiologiczna odpadów żywności, które—za sprawą pewnych bakterii grzybnych—zamieniane być mogą w wysoko wydajne białko paszowe.

W Wielkiej Brytanii zbiera się nawet olej wylewany z silników samochodowych, po czym przerabia się go na smary i inne oleje przemysłowe.

Przykłady można by mnożyć, ich wymowa jest jednoznaczna: nieograniczone możliwości technologiczne, lecz bariery—organizacyjna i finansowa—są dziś główną przeszkodą dla szerszego wdrażania re-cykli oraz oszczędności surowców.

Bariera finansowa w szerokim rozumieniu wynika z ogólnego układu cen światowych; niskie ceny niektórych surowców "nowych" nie są, rzecz jasną, zachętą do oszczędności.

Z drugiej strony im wydajniejsze, bardziej nowoczesne są urządzenia do re-cyklingu, tym nie tylko drożej kosztują, ale i wymagają odpowiednio dużych wsadów wyjściowych. Inaczej mówiąc zapewnienie rytmicznej pracy tych urządzeń, zapewnienie im odpowiednio wysokiego przerobu stwarza wysokie wymagania dla systemów pozyskiwania odpadów.

Pół biedy jeszcze, gdy idzie o odpady przemysłowe. Tu uzyskanie synchronu i zapewnienie taśmowości jest o wiele łatwiejsze niż w przypadku odpadów pozyskiwanych w drodze zbiórki wśród ludności. Musi to być system organizacyjnie bardzo sprawny, działający z rozmachem, na dużą skalę po to, by móc wykarmić re-cyklingowe molochy.

Niestety, organizacja pozyskiwania odpadów pozostaje daleko w tyle za technologią ich przetwarzania. Widać to nawet w kraju tak zaawansowanym w tej dziedzinie, jak Wielka Brytania.

Zainteresowani tematem Brytyjczycy z reguły narzekają na władze lokalne: że nie czują zagadnienia i że brak ustawodawstwa które zmuszałoby je do określonych przedsięwzięć.

Odpadki rzecz jasna również kosztują. Nawet gdy nie płaci się za nie bezpośrednio, to poddanie ich wtórnemu wykorzystaniu wymaga: transportu, segregacji (szkła od plastyku, papieru od metalu itp.) oczyszczania i przeróbki. Uruchomienie re-cyklingu bez dokładnego rachunku kończy się bankructwem—ostrzegają Brytyjczycy. Uważają, że problem trzeba rozwiązywać kompleksowo i uczynili w tym kierunku istotny krok naprzód.

Wielka Brytania jest jednym z niewielu krajów w świecie, który opracował—i realizuje—ogólnonarodowy program wtórnego wykorzystania surowców i ograniczania ich zużycia.

Anglicy zaczęli oczywiście od dokładnego rozeznania zagadnienia.

Zrobili na przykład ciekawe obliczenie, ile i jakich odpadków dostarcza 40-tysięczne miasto. W ramach programu zaprojektowano kilka zakładów, które produkować mają wyłącznie z odpadów. Eksperymentują różne systemy organizacyjne zbierania odpadków od ludności, ze wstępną segregacją w domach.

A.B.

Rada Dla Prezydenta

Washington (UPI) — Wieloletni przyjaciel obecnego Prezydenta, Charles Kirbo, który jest adwokatem w Atlancie, Ga., w wywiadzie udzielonym niedawno tygodnikowi **US News & World Report** oświadczył, iż Jimmy Carter powinien od czasu do czasu "wyrwać się" z Białego Domu żeby móc spotkać się i porozmawiać z przeciętnym obywatelem na ulicy. Konieczne jest to nie tylko do utrzymania kontaktu ze społeczeństwem lecz także daje możność umysłowego odprężenia i urozmaicenia programu zajęć.

Kirbo dodał, iż ciężar obowiązków uwidacznia się na każdym Prezydencie w stosunkowo krótkim czasie i Carter bynajmniej nie jest wyjątkiem.

Kalendarzyk Posiedzeń

SOBOTA, 10 GRUDNIA

Zarząd Klubu Łodzian i Przyjaciół zawiadamia swych członków, że zebranie Klubu odbędzie się w sobotę, 10-go grudnia, w sali pnr. 1122 N. sMilwaukee Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Członkowie i członkinie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

J. Galeski, prezes
A. Antczak, sekr.

NIEDZIELA, 11 GRUDNIA

Klub Wola Przemykowska odbędzie swoje wyborcze zebranie w niedzielę, 11 grudnia, o godz. 2:30 po południu w Domu Plac. 90 SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd. Ze względu na ważność tego zebrania prosimy o obecność wszystkich członków. — Frank Drewniak, prezes; Stanisława Modlińska, sekr. prot.

Korpus Pomocniczy przy Placówce 90 SWAP zawiadamia, że roczne i wyborcze posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 11 grudnia, o godz. 2-ej po poł., w sali Weteranów Placówki 90-ej, 6005 W. Irving Park Rd. Prosimy Koleżanki o liczne przybycie, ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia. — Kazimiera Martin, prezeska; Anna Myznaski, sekeretarka.

NIEDZIELA, 11 GRUDNIA

Klub Parafii Niwiska zawiadamia, że posiedzenie i wybór nowego zarządu odbędzie się w niedzielę, 11 grudnia, w sali szkolnej Pięciu Braci Polaków i Męczenników, 4325 S. Richmond, o 2 po poł. Zarząd prosi wszystkich o przybycie.

Michał Dzik—prezes, Józefa Zwinek—sekr. prot.

NIEDZIELA, 11 GRUDNIA

Klub Pow. Jasło Nr. 44 Związku Klubów Małopolskich odbędzie roczne wyborcze posiedzenie o 2 po poł. w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland.

Członkowie proszeni są o liczne przybycie. Jan Kopeć, prezes; Józefa Subinowski—sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostrzenica i kuzynka nasza, śp.

Czesława Gacek

(córka śp. Zygmunta i śp. Anieli [z domu Czupta] siostra śp. Stanisława

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św Sakramentami, dnia 3-go grudnia, 1977 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w średnim wieku.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy siostrzeniec i kuzyn nasz, śp.

Stanisław Gacek

Weteran 2-ej Wojny Swiatowej

(syn śp. Zygmunta i śp. Anieli [z domu Czupta], brat śp. Czesława)

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go grudnia, 1977 roku, o godzinie 11-ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Dlugopolski, ciocia; **Stanisław Dlugopolski, Helena (Antoni) Nowicki** i **Helena (Jan) Hoyne**, kuzynki i kuzyni; **Diane** i **Jan Nowicki**, dzieci kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera.
Telefon YArds 7-3388.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Jan V. Tomczyk

(mąż śp. Weroniki [z domu Rusek], ojciec śp. Adama Tomczyk, Wet. IIej Wojny Swiatowej)

Członek Tow. Dzwon Zygmunta Grupa 1979 ZNP, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia, 1977 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1758 W. 51-sza ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka (z domu **Grenda**), żona; **Stefan (Stefania)**, **Stanisław (Irena)**, **Edward (Franciszka) Saltarski, Irena (Alfred) Mozdzierz** i **Loretta (Raymond) Smuskiewicz**, dzieci; 10 wnucząt, 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Antoni Boldyga. Telefon 776-1110.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz i pradziadek mój, śp.

Jan Betenia

(mąż śp. Wiktorii)

Członek Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP i Legionu Pułaskiego Oddziału 101, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go grudnia 1977 roku, o godzinie 5:45 rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła SS. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

John (Yong Hi), **Frank (Annabelle)**, i **Marilyn (Edward) Siska**, synowie, synowe, córka i zięć; oraz wnuki, wnuczki, i prawnuk wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: A. L. Gazda, telefon Hu 6-1230.

Obchody "Dnia Słońca" Szykują Na Przyszły Rok

Na wiosnę przyszłego roku, dokładnie 3 maja, obchodzony będzie w Stanach Zjednoczonych "Dzień Słońca", przytowany przez ośrodki i organizacje, które postanowiły złączyć swoje wysiłki na rzecz uświadomienia społeczeństwa o praktycznych możliwościach wykorzystywania energii słonecznej.

Siedem lat temu zwolennicy uratowania naturalnego otoczenia z powodzeniem zorganizowali "Dzień Ziemi", co przyczyniło się do zapoznania społeczeństwa z zagadnieniami konserwacji.

Przyszłoroczny "Dzień Słońca" obchodzony będzie w różnych ośrodkach kraju, a m.in. w New Yorku, Bostonie, Atlanta, Filadelfia, Iowa City, Iowa, Denver, Seattle, Albuquerque, Los Angeles, San Francisco i Chicago.

Koordynatorem programów ochodów jest Richard Munson, który powiedział, podając informacje o przygotowaniach "Dnia Słońca, że gdy zainteresowane przemysły i koła finansowe zwracają główną uwagę na energię atomową i węgiel, jako główne źródła energii, to w społeczeństwie coraz silniej zaznacza się zrozumienie dla zagadnienia wykorzystania energii słonecznej.

Problemy technologii związane z tym nie są już przeszkodami. Munson podkreślił, że według wielu przeprowadzonych badań i studiów wykorzystywanie energii słonecznej, dla ogrzewania dla przykładu wody, pod względem kosztów skutecznie konkuruje z ogrzewaniem elektrycznością. Istnieją już opracowane i wypróbowane urządzenia, które można instalować na użytek domowy sposobem "do-it-yourself".

Nad całością przygotowań programów "Dnia Słońca" czuwa dyrekcja, w skład której wchodzą wybitne osobistości świata pracy, organizacje społeczno-obywatelskich, konsumentów i kół kongresowych. Mayor Los Angeles, Thomas Bradley, który też jest członkiem tej dyrekcji, powiedział, że gdy "Dzień Ziemi" w 1970 r. miał wielkie znaczenie dla sprawy rozwiązywania problemów zachowania naturalnego otoczenia, oczekuje on, że "Dzień Słońca" będzie miał podobne znaczenie dla sprawy wykorzystywania energii słonecznej. Obchody będą miały na celu nie tyle zwracanie uwagi społeczeństwa na sam problem, bo jest ono jego świadome, ale raczej na wskazywanie konkretnych i praktycznych rozwiązań w tej dziedzinie.

Mayor Bradley uważa, że w obchodach będzie chodziło o zmobilizowanie społecznego poparcia, aby nareszcie wyzwolić technologiczny geniusz kraju na rzecz przełamania barier oraz szybkiego wprowadzenia na użytek społeczeństwa nowego źródła energii, korzystnego z uwagi na ochronę naturalnego otoczenia oraz pod względem ekonomiczno-finansowym.

W ramach obchodów "Dnia Słońca" zostanie przeprowadzona szeroko zakrojona akcja uświadamiająca społeczeństwo o istniejących już do jego dyspozycji możliwościach użytkowania energii słonecznej. Akcja ta obejmie również wszelkie rodzaje szkół, w których odbędą się konferencje i wykłady na tematy energetyczne, zaznajamiające młode pokolenia z problemami energii słonecznej.

Anegdoty

NIE MIAŁA WYGODY

Król Jagiellończyk, polując w lasach litewskich, spotkał leśnika, który miał 120 lat, a był silny i krzepki, podczas gdy król, zaledwie trzydziestoletni, był zawsze słabowity.

— Czy chorowałeś kiedy? — zapytał.

— Nigdy, najjaśniejszy panie — odrzekł starzec. — Nie bawiła u mnie choroba, bo wygody nie miała.

KOMORNIK I SIŁA

Sławny przed wojną mistrz boksu Chmielewski siedział pewnego razu w restauracji z przyjaciółmi. Ktoś z towarzystwa zaproponował mu, aby zademonstrował swoją siłę.

— Zgoda! — powiedział Chmielewski. — Daję sto złotych temu, kto z tej cytryny po wyciśnięciu jej przeze mnie potrafi wydobać jedną kropelkę soku.

Wszyscy w zapale próbowali swojej siły, lecz nadaremnie. W końcu od sąsiedniego stolika wstał jakiś chudy jegomość i zapytał Chmielewskiego, czy on także może wziąć udział w próbie. Naturalnie zgodzono się. Jegomość wziął cytrynę do ręki, ścisnął — o dziwo — spłynęły trzy krople!

Chmielewski wręczył zwycięzcy 100 złotych i zapytał ze zdziwieniem:

— Jaki jest pana zawód?

— Ach, jestem tylko komornikiem . . . — odpowiedział skromnie jegomość.

★ Praca Żeńska

BARMANKI. Praca stała i dorywcza. Muszą trochę mówić po angielsku. Zgłaszać się osobiście. Pytać o P. Jurasik: 1649 W. Division. Rite Liquors

KELNERKA i DZIEWCZYNA DO SZYKOWANIA TAC
(Waitress & tray girl)
Muszą mówić po angielsku
ST. JOSEPH'S HOME FOR AGED
2650 N. Ridgeway Ave.

FACTORY HELP
Woman needed for light machine work. We offer pd. vacations & pd. hospitalization.
Apply in Person
5259 W. GRAND
Chicago

POMOC KUCHENNA
potrzebna kobieta do pomocy w kuchni jako kucharka.
WARSAW INN
12900 S. Ashland Ave.
Calumet Park
389-0082

SECRETARY
English speaking to answer phones, type and very light dictation. 2 years of experience. Salary open. Call between 8:30 A.M. — 4:30 P.M.:
842-3202

★ Praca

POTRZEBNA pomoc do kuchni. Zgłoszenia: Teresa Restaurant, 3938 W. School. Tel. 286-5166 lub 583-4304

SECONDARY OPERATION
Experienced man and woman in:
- DRILLING
- TAPPING
- MILLING
- BROACHING

etc.
Contact: HANK MIKOLS
LINCOLN MANUFACTURING CO.
2617 W. Fletcher 478-1411

Expanding to Other Locations
EXPERIENCED
SALES MEN or WOMEN
Members of the Multiple listing service. For further information call:
JOHN 562-4300
DWAYNE REALTY

★ Praca Męska

IMMEDIATE OPPORTUNITIES

Paslode's continuous growth has opened up excellent opportunities on all 3 shifts for skilled and non-skilled people in the following areas:

- **TOOLROOM MACHINIST**

Requires an individual who has experience setting up and operating all machine tools for manufacturing parts, dies, jigs, fixtures, and other components to very close tolerances.

- **MAINTENANCE**

Requires individuals with a minimum of 2 years experience in general maintenance, as applied to the electrical and mechanical installation, repair, and maintenance of building equipment.

- **HELPER**

Requires performing all duties necessary to maintain the efficient operation of machines.

- **MACHINE TENDER-PACKER**

Requires all duties necessary to maintain an efficient machine and packing operation.

Paslode is a dynamic employee-oriented company offering excellent starting wages, shift premiums (when applicable), and superior fringe benefits including:

COMPANY PAID
Blue Cross/Blue Shield
Major Medical & Dental Care (for you and your family)
Life Insurance
Sickness & Accident
Vacations & Sick Days
An Outstanding Profit Sharing Plan
Cost of Living Adjustments
WE ALSO OFFER
Long Term Disability
Supplemental Life Insurance
And More

To arrange an interview, call or apply in person to:
PERSONNEL DEPARTMENT
583-4500

PASLODE COMPANY
DIVISION OF SIGNODE CORPORATION
8111 N. St. Louis, Skokie, IL.

We are an equal opportunity employer & encourage females and minorities to apply.

SHIPPING, RECEIVING & WAREHOUSE WORK
Experienced in pulling orders.
DAE — JULIE INC.
4500 W. Dickens 342-9100

PRACA DLA NARZĘDZIOWCA
(Tool & Die Maker)
Musi być doświadczony czeladnik z minimum 5-letnim doświadczeniem. Dzwonić 227-1600, ext. 57 pytać o pana Pete Berzins, Superintendent'a.
1238 No. Kostner
(Can call in Polish or English)
Można dzwonić po polsku i po angielsku.

BROILER COOK
Full time in beautiful Country Club in Northbrook.
CALL FOOD MANAGER
498-3200

EXPERIENCED ONLY
CARPENTER
Full time
Delivery and Shop Experience
Apply in Person
FRED'S FORMICA
5810 W. 35th St., Cicero

MALE HELP WANTED
willing to learn good trade. Must speak and understand English. Good pay, all benefits.
Apply at:
4447 W. CORTLAND AVE.

★ Praca

REAL ESTATE SALES
Experience not necessary. We will train. Unlimited earnings.
795-5020
Future Realty

ASSEMBLERS
Permanent full time openings in our modern clean plant. Experience helpful, but we will be glad to train you if you are ambitious & have good manual dexterity. Excellent benefit program featuring profit sharing, hospitalization, life insurance, holidays, vacations & pleasant working conditions.
Apply in Person or Call:
272-7990
DANIEL WOODHEAD COMPANY
3411 Woodhead Drive,
Northbrook, Il.
An Equal Opportunity Employer

CARPENTERS
15 Good Remodeling Men to start immediately. Must have own tools and transportation. All work South. $6.00 per hr. & up to start. Ask for Bob at:
445-8600
(Must speak English)

AUTOMATIC SCREW MACHINE TRAINEE
Must have some mechanical ability to learn DAVENPORTS. Well established company. Excellent rates and benefits. Steady work and overtime.
Apply in person
MACHINERY PRODUCTS CORP.
2020 N. Major
Chicago,
Illinois

SHIPPING DEPT.
We are in need of a person in incoming & outgoing merchandise. Good benefits & wages.
CALL 539-7633
ADVANCE AUTOMATION CO.
3526 NO. ELSTON

TOOL MAKER
TOOL ROOM MACHINIST
TOOL & DIE MAKER
Full or part time days.
2530 NO. ELSTON AVE.
489-2900

OKAZJA DLA FACHOWCÓW
Doświadczeni:
HERRINGBONE GEAR CUTTER
GEAR SHAPER HANDS
Doskonałe warunki płacy. Wiele korzyści kompanijnych. Lokacja Fulton i California.
Dzwonić po angielsku do:
Mr. Carl Christensen
Tel. 638-0508

DO OBSŁUGI PUNCH—PRESS
DZIENNA i NOCNA ZMIANA.
Również materiałowców (materiał handlers i operatorów dźwigu (fork lift). Wygodna komunikacja. Nasz trok zabiera nocną zmianę z okolicy Cragin
WISCONSIN TOOL & STAMPING CO.
9521 W. Ainslie Schiller Park
625-6306 678-6733

MĘZCZYZNA ZE ZDOLNOSCIAMI DO MECHANIKI
potrzebny do reperacji maszynerii. Konieczne trochę angielskiego w mowie i piśmie. Zgłoszenia osobiście:
A & A SAW & MACHINE CO.
1640 W. Carroll Ave.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Praca Męska

MACHINIST
To run automatic turret lathe, lathe & milling machine operator. Good benefits & wages. Must have own tools.
ADVANCE AUTOMATION CO.
3526 NO. ELSTON
539-7633

WANTED
Man with MECHANICAL ABILITY to work on various maintenance jobs in small northwest side plant. Day shift. Good pay & benefits.
CALL DON CONNELL
8:00 to 4:00 P.M.
763-5523

BINDERY HELP
Experienced, Muller Stitcher operator, set-up man. Many company benefits.
Contact DENNY
671-4870

SET-UP MAN
Experienced in Multiple Drill Press & some Punch Press & related work. Good northwest side location.
CALL 525-7825

TOOL & DIE MAKER
Experienced for dies, jigs and fixtures. Multi Electric Mfg. Inc., 4223 W. Lake St., Chicago, Ill.
722-1900

POTRZEBNY doświadczony cieśla. Dzwonić do JOE: 274-9615.

4-SLIDE MACHINE SET UP MEN
Experienced only. Salary depending on experience. Steady employment. Overtime. Full insurance. Profit sharing etc. Call STAN at:
327-6868 days, or 622-2119 evenings
PRECISION FORMING & STAMPING CO.
1733 W. Fullerton Ave. Chicago

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA 50—65 LAT
do ogólnej pracy fabrycznej.
Proszę dzwonić
583-5121

Tylko doświadczony do obsługi obrabiarki i tokarz — potrzebni.
1031 S. Laramie Ave., Cicero

EXPERIENCED WOOD CARVER
Apply at
400 N. STATE ST.
10-3 Weekdays

POTRZEBUJEMY
MECHANIKÓW MONTAŻOWYCH
z dobrą znajomością rysunków zestawieniowych. Stała praca, wszelkie świadczenia. Proszę dzwonić na:
766-0660 do 4 po poł.
Prosić o Superintendenta

ZRĘCZNY DO WSZYSTKIEGO
MĘŻCZYZNA
Przeszkolimy, by zarabiał $20,000 rocznie. Praca na zewnątrz. Musi umieć posługiwać się narzędziami i posiadać pewne doświadczenie w pokrywaniu domów aluminium. Musi mówić po angielsku. Dzwonić wieczorem:
736-0015

★ Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO
Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
588-5567
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

★ Domy

PIĘKNY 1½ PIĘTROWY DOM
idealny dla dużej rodziny. Całkowicie nowoczesny. Garaż na 2 auta.
CENTURY 21
CATALANO REALTY
622-8818

OD $41,800 DO $47,500
2 mieszkaniowy murowany lub 3 mieszkaniowy murowany. Sami wybierzcie! Blisko 52-ej i California. Najlepsze dzisiejsze kupno. Działajcie szybko!
SOLTIS
8122 S. Kedzie 778-3900

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE, piec lodówka. Północna część Chicago. $175, dzwonić 287-4251.

OBSZERNE studio, piec, lodówka, łazienka. Północna strona Chicago. $135 miesięcznie. Dzwonić 287-4251.

4 POKOJE oraz 1 pokój od zaraz. 489-6184

4 POKOJE, 2 sypialnie — $125, również 5 pokoi, 3 sypialnie — $135. Ogrzewanie "space". Najchętniej dorosłym. Okolica: Armitage-Damen. 278-4900

4 POKOJE do wynajęcia. 282-6519

6 POKOI, 3 sypialnie, 3 piętro. Odno-; wione. Gazem ogrzewane. Słoneczne. Wynajmę rodzinie, najchętniej bez małych dzieci. $150. Rekomendacje. 2886 Milwaukee. (sklep).

4 POKOJE umeblowane lub nie, 1 dorosłej osobie tylko. Wolimy kobietę. 1038 N. Wood St. Tel. 772-0816

MIESZKANIE do wynajęcia — czwórka z ogrzewaniem i gorącą wodą. 235-7667

OKOLICA Fullerton i Rockwell 2½ pokojowe mieszkanie, słoneczne i ciche, tylko dla dorosłych. Dzwońcie do Tony po angielsku, niemiecku lub jugosławiańsku: 561-5226.

★ Posiadłości w Polsce

DOM NA SPRZEDAŻ w Polsce. Tel. 282-6519

★ Zguby

ZAGINĘŁY 2 paszporty na nazwisko Ewa Cieśla Seria P.B. No. 044178 oraz na nazwisko Grażyna Cieśla Seria P.B. No. 044179. Dzwonić 489-4638

ZGINĄŁ polski paszport na nazwisko Józefa Kopeć, S. PA Nr 299064. 2943 N. Wisner, Chicago.

★ Rozmaite

OKAZYJNIE sprzedam zupełnie nową automatyczną maszynę dziewiarską. Najnowszy model, szwajcarska, wieloczynnościowa. $650. 725-3138.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$188
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$ 89
Telewizja kolorowa	$269
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła	$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 79
NIemieckie szafkowe "stereotype players" od	$389

(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)

Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER. Pleasant home. 433-6188.

GOSPODYNI. — przyjemny dom. 433-6188.

POTRZEBNA doświadczona osoba do opieki nad 1½-rocznym dzieckiem. Musi zamieszkać. 342-7184.

POTRZEBNA kobieta jako pomoc domowa. Godziny do uzgodnienia. Północna dzielnica. 248-6279.

GOSPODYNI $100-$125 TYGODNIOWO Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku:
465-1241 lub 824-1843

MATURE HOUSEKEEPER
to live in. 5 day week. 2 school age children. Western suburb. Good salary. Some English necessary.
887-9673

POSZUKUJEMY kobiety do pracy 2 dni w tygodniu: sprzątanie i pranie. Musi posiadac własny transport. Okolica 106th St. i California. 445-9044 dzwonić po angielsku.

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Kalendarze Wyborcze Na r. 1978 Dla Chicago i Pow. Cook

W przyszłym roku, 7 listopada, odbędą się w Illinois wybory powszechne, poprzedzone prawyborami w dniu 21 marca. Toteż zarówno Chicago Board of Elections (przewodniczący John H. Hanly), jak i Klerk Powiatowy Stanisław T. Kusper Jr. (jego biuro administruje wyborami w osiedlach podmiejskich) wydali już ujęte w formę broszur Kalendarze Wyborcze na r. 1978.

Kalendarze te zawierają wszystkie informacje, związane z przewidywanymi przez prawo wyborcze czynnościami, jakie należy wykonać w określonych terminach w zakresie zarówno prawyborów, jak i wyborów powszechnych.

Zainteresowani kandydaci na urzędy, którzy staną do marcowych prawyborów i listopadowych wyborów, pilnują wskazań Kalendarzy. Warto jednak i na użytek informacyjny społeczeństwa podać niektóre szczegóły, dotyczące terminów i czynności, związanych z prawyborami. Sprawy zaś wyborów nie są obecnie tak pilne, więc pominiemy obecnie informacje z tego zakresu.

Prawybory

Prawybory 21 marca zdecydują o nominacjach kandydatów na następujące urzędy:

senator U.S., gubernator, wicegubernator, stanowy generalny prokurator, stanowy sekretarz, kontroler i skarbnik, a dalej kongresmani, stanowi senatorzy w pewnych okręgach, podlegający wyborom w 1978 r., stanowi reprezentanci do Legislatury.

Jeśli chodzi o pow. Cook, prawybory zdecydują o kandydatach na następujące urzędy:

trustysi Dystryktu Sanitarnego, szeryf, klerk, skarbnik, asesor i superintendent szkolnictwa, a dalej — Board of (Tax) Appeals, prezes Rady Powiatowej, komisarze tej Rady (10 z rejonu Chicago i sześciu z osiedli podmiejskich).

Prawybory załatwią również nominacje na stanowiska sędziowskie, a wreszcie rozstrzygną kandydatury w okręgach kongresowych oraz na stanowiska stanowych komitymanów (State Central Committeemen), zaś w osiedlach podmiejskich na stanowiska komitymanów "townships" czy też precynktów.

Wybrani w prawyborach kandydaci staną do wyborów listopadowych, a będzie to walka wyborcza między kandydatami z jednej strony Partii Demokratycznej, z drugiej zaś Partii Republikańskiej. W Wyborach rozstrzygnięte też zostanie zagadnienie utrzymania na urzędach (retention) urzędujących obecnie tych sędziów, których terminy urzędowania kończą się w 1978 r.

Terminy

Petycje nominacyjne kandydatów do prawyborów będą przyjmowane w okresie od 12 do 19 grudnia przez główne biuro State Board of Election, jeśli chodzi o stanowiska kongresmanów, stanowe i sędziowskie, jak i na stanowiska stanowych komitymanów (z okręgów kongresowych). Petycje nominacyjne na stanowiska powiatowe będą przyjmowane w tym samym terminie przez biuro Klerka Powiatowego.

Dzień 24 grudnia będzie ostatnim dniem wycofywania petycji nominacyjnych przez kandydatów do prawyborów.

Dzień 25 stycznia 1978 r. będzie ostatnim dniem dla Klerka Powiatowego dla wydania certyfikatów dla kandydatów, którzy będą uprawnieni do prawyborów.

Terminy Dla Wyborców

Dzień 13 lutego 1978 r. będzie ostatnim dniem dla rejestrowania się czy to w chicagoskiej Radzie Komisarzy wyborczych czy też w biurze Klerka Powiatowego i w biurach "townships" do prawyborów oraz co do zgłaszania zmian adresów lub nazwisk wyborców.

Dzień 20 lutego będzie pierwszy dniem dla wyborców zgłaszania się po "Absent Voter's Ballots." Ostatnim dniem zgłoszeń po te baloty będzie 20 marca.

Rejestracja w precynktach wyborczych do prawyborów odbędzie się 21 lutego.

Wszystkie te terminy i czynności wiążą się z przygotowaniami do marcowych prawyborów.

Osiedla Podmiejskie

Wyborami w osiedlach podmiejskich administruje Biuro Klerka Powiatowego Kuspera. Dyrektorem wyborów jest Bartley J. Burns, a głównym klerkiem John B. Jennings.

Klerkowi Powiatowemu podlegają wyborcy w następujących "townships," obejmujących osiedla podmiejskie:

Barrington, Berwyn, Bloom, Bremen, Calumet, Cicero, Elk Grove, Evanston, Hanover, Lemont, Leyden, Lyons, Maine, New Trier, Niles, Northfield, Norwood Park, Oak Park, Orland, Palatine, Palos, Proviso, Rich, River Forest, Riverside, Schaumburg, Stickney, Thornton, Wheeling i Worth.

Jeśli chodzi o interesy wyborców ważne będzie w tym okresie przed prawyborami dopilnowanie przez zainteresowanych obywateli, aby znajdowali się na listach uprawnionych do głosowania. Trzeba więc zadbać o przekazanie władzom wyborcom nowych adresów czy też zmian nazwisk, jak też o zarejestrowanie się do prawyborów tych, którzy z racji dojścia do pełnoletności będą głosowali po raz pierwszy.

Czy zapisałeś lub pomogłeś zapisać nowego członka (inię) do ZNP?

BONN. — Minister Spraw Zagranicznych Izraela, Moshe Dayan (po lewej) i kanclerz Niemiec Zachodnich, Helmut Schmidt przed przystąpieniem do poważnej dyskusji na temat sytuacji na Środkowym Wschodzie pozwalają sobie na lżejszą w nastroju rozmowę. (UPI)

Ofiara Napadu Utraciła Wzrok

Dwaj Młodzi Chłopcy Zaatakowali Mężczyznę

Jose Osorio, 39-letni ojciec trojga dzieci wracał 27 listopada od córeczek, mieszkających z jego byłą żoną, gdy napadli nań dwaj młodzi chłopcy i sterroryzowali przy pomocy rewolweru. Obrabowali z 70 dolarów jakie miał przy sobie, zmusili do przejechania samochodem z rogu ulic Argyle i Clark w boczną uliczkę i na tyłach posesji przy 2230 N. Saywer Ave. kazali mu się położyć na śniegu. Mężczyzna błagał, aby go zostawili w spokoju: "macie pieniądze, macie mój samochód. Czegoż jeszcze chcecie ode mnie?" Jeden z młodych ludzi odpowiedział, że zamierzają go zabić.

Padł strzał, wymierzony w lewą skroń. Jakimś zbiegiem okoliczności ofiara ocalała. Jak twierdzi, Osorio nawet nie stracił przytomności, tylko poczuł jakby mu "ktoś nagle zgasił wzrok." Gdy usłyszał, że napastnicy odjechali, podniósł się, ślepy, aby szukać pomocy. Upadł powtórnie, około 50 stóp od miejsca, gdzie go postrzelono. Tu go odnalazła policja. Po przewiezieniu do szpitala znajdował się w stanie zbyt ciężkim, aby móc odpowiadać na pytania policjantów, opisał jednak swój samochód.

W cztery dni później aresztowano w Des Plaines dwóch chłopców wsiadających do należącego do Osorio wozu; indagowani powiedzieli oni policji, że otrzymali samochód w podarunku od 15-letniego członka gangu młodzieżowego z okolic Central Park i Armitage, znanego im tylko z imienia. Poszukiwania doprowadziły do aresztowania "Gordo", który przyznał się do napaści na Osorio, utrzymywał jednak, że strzelał jego towarzysz, Hector Torres, 19. W niedzielę we wczesnych godzinach rannych aresztowano Torresa, przy czym rewizja w jego mieszkaniu przy 1946 N. Spaulding, wykryła rewolwer kalibru .32, co do którego istnieją poszlaki, iż był bronią z której wymierzono fatalny strzał.

Torres stanie przed sądem pod zarzutem zbrojnego napadu i usiłowania morderstwa, podczas gdy jego młodszy towarzysz odpowiadać będzie za to samo przestępstwo przed sądem dla nieletnich. Z zainteresowaniem oczekiwać będziemy wyroku w tej sprawie.

Utrata zwroku jaka dotknęła Jose Osorio wydaje się być nieodwracalna.

Strzały w Autobusach

Jeden Mężczyzna Zabity, Drugi Ranny

W ciągu dwu kolejnych dni autobusy miejskie CTA były widownią dramatycznych wydarzeń. W ubiegłą sobotę w autobusie jadącym ulicą Madison został postrzelony śmiertelnie 25-letni Freddie Furge. W chwili gdy dokonano zabójstwa w autobusie znajdowało się około 15 osób. Kierowca zeznał, że w momencie gdy opuścił przystanek przy ulicy Leavitt i podążał w kierunku wschodnim usłyszał za plecami pojedyńczy strzał i zobaczył pasażerów biegnących w kierunku wyjścia. Otworzył drzwi, wszyscy niezwłocznie wybiegli z autobusu; Furge, widocznie ciężko ranny, wydostał się również na zewnątrz, potknął się i upadł na chodnik. Policja która nie może ustalić motywu zabójstwa zwróciła się z apelem do świadków wydarzenia, aby udzielili informacji o jego przebiegu i ewentualnie udzielili wskazówek, które pomogą schwytać sprawcę morderstwa.

Następnego dnia, w niedzielę, w zatłoczonym autobusie w zachodniej części miasta (West Side) kobieta strzeliła do mężczyzny napastującego jej przyjaciółkę i raniła go w kark. Starling Young, 22 z 466o N. Broadway przewieziony do szpitala św. Anny znajduje się w stanie budzącym poważne obawy.

Przyczyną tak tragicznie zakończonej awantury były "zaloty" ze strony Younga wobec młodej kobiety, jadącej w towarzystwie drugiej, starszej, która oświadczyła Youngowi i jego bratu, Sheldonowi, że ich awanse nie są mile widziane. Dała obu mężczyznom wyraźnie do zrozumienia, że ona i przyjaciółka są parą lesbijek. Wynikła kłótnia, podczas której Sheldon uderzył młodą dzieczynę w twarz, w odpowiedzi na co jej towarzyska wyciągnęła pistolet i strzeliła do Starlinga, który oddzielał ją od brata. Po oddaniu strzału obie kobiety opuściły autobus i zniknęły w tłumie przechodniów.

Tom Buck, przedstawiciel CTA oświadczył, że kierowca autobusu zrobił dla zapobieżenia nieszczęściu wszystko co było w jego mocy: nacisnął guzik alarmowy, wzywający policję, która zjawiła się na miejscu wypadku w przeciągu trzech minut. Napastniczek oczywiście nie ujęto.

Nowe Zwolnienia Pracowników w Dwóch Zakładach U.S. Steel

W tym tygodniu — jak poinformował rzecznik U.S. Steel Corp. — kilkuset pracowników umysłowych i fizycznych tej kompanii, zatrudnionych w zakładach Chicago South Works i w Gary Works zostanie zwolnionych z pracy. Przyczyną tego posunięcia jest małe zapotrzebowanie na produkty tych zakładów w grudniu oraz konkurencja importu i stałe podupadanie tej gałęzi przemysłu z powodu mniejszej chłonności rynku.

Wszystkie działy administracyjne i działy produkcji otrzymały rozporządzenie zmniejszenia zakupu surowców i ograniczenia liczby personelu do mimimum. Wykonanie niektórych większych zamówień zostało odłożone do stycznia nadchodzącego roku, oświadczył rzecznik South Works.

Już wcześniej około 300 pracowników z South Works, z wielotysięcznej armii zatrudnionych w tych zakładach zwolniono już wcześniej. 2,600 robotników pracuję w zmniejszonym wymiarze godzin. W normalnych warunkach potrzeba tu 8,500 ludzi.

Gary Works normalnie zatrudnia 20,000 pracowników. Zakład ten nie ma tak poważnych trudności jak South Works, ale jego rzecznik podał do wiadomości, że kilkaset robotników też trzeba było zwolnić i fabryka szykuje się do zwolnienia jeszcze pewnej liczby pracowników.

Rzecznik U.S. Steel oświadczył, że dokładna liczba zwolnionych będzie znana dopiero w połowie tego tygodnia. Natomiast sama zapowiedź zwolnień wyszła jeszcze minionej soboty.

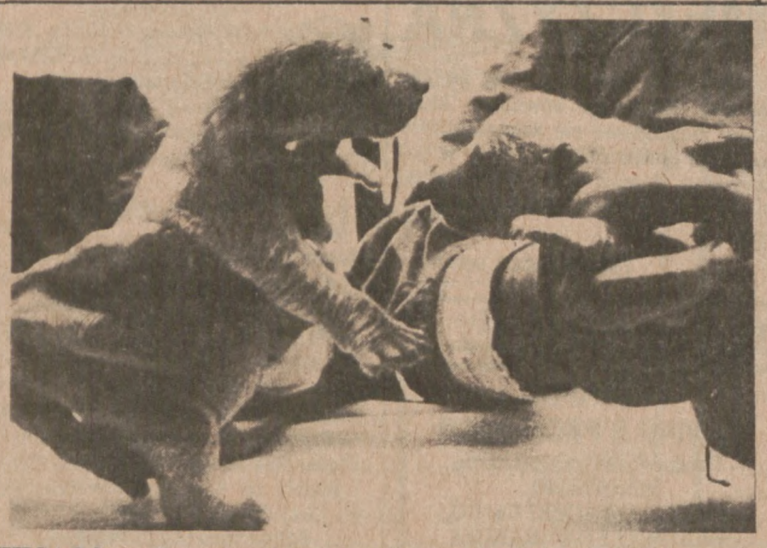

CHICAGO — Przestawiamy Państwu dwa polarne niedźwiadki, które przyszły na świat w Lincoln Park Zoo. Aż trudno uwierzyć, że w przyszłości dojdą do pokaźnej wagi 700 funtów.... (UPI)

Lekarze Muszą Zdać Egzaminy

Stanowe Szpitale Psychiatryczne Nie Potrzebują Niewykwalifikowanego Personelu

W połowie ubiegłego miesiąca legislatura stanowa przedłużyła lekarzom praktykującym w stanowych szpitalach psychiatrycznych termin składania egzaminów niezbędnych dla uzyskania licencji na praktykę lekarską w Illinois.

Obecnie czynniki oficjalnie, odpowiedzialne za miejską służbę psychiatryczną wyrażają opinię, że przedłużanie tego terminu w nieskończoność powoduje tylko stałe uchylanie się lekarzy od tych egzaminów i w konsekwencji sankcjonuje podwójny standard opieki lekarskiej — gorszej dla pacjentów szpitali psychiatrycznych niż dla reszty społeczeństwa.

Jak już pisaliśmy poprzednio, w miejskich szpitalach psychiatrycznych pracuje około 120 lekarzy-cudzoziemców, którzy odbyli studia medyczne poza granicami Stanów Zjednoczonych i których z braku pełnokwalifikowanego personelu zatrudniono na etatach lekarskich z zastrzeżeniem, że praktykę swą ograniczyć muszą wyłącznie do szpitalnej i obowiązani są zdać wymagany przepisami prawnymi egzamin. Mimo kilkakrotnie przedłużanego terminu oblewają oni kolejne egzaminy albo w ogóle do nich nie przystępują.

Reprezentant stanowy Aaron Jaffe (D., Skokie), który wystąpił ostatnio z wnioskiem o przedłużenie terminu uzasadniał to obawą, iż zwolnienie niekwalifikowanych lekarzy wywołałoby chaos w szpitalach, pozbawionych nagle personelu.

Robert Gray ze stanowego Departamentu Zdrowia Psychicznego jest zdania, że sankcjonowanie istniejącego stanu prowadzi do absurdu; lekarze lekceważą obowiązek poddania się egzaminowi. Zdaniem Graya należy postawić ich przed alternatywą: egzamin i dalsza praca lub natychmiastowe zwolnienie.

Departament nie obawia się "chaosu," gdyż dysponuje dostateczną liczbą kwalifikowanych lekarzy, którzy w miarę potrzeby zastąpią zwolnionych, pracując choćby tylko na pół etatu. Poziom opieki lekarskiej w stanowych szpitalach musi zostać podniesiony.

Zgrupowania Szkolne Rozwiąże Kwestię Desegregacji

Plan desegregacji rasowej w szkołach zaczął nabierać wyraźniejszych kształtów. Podkomisja obywatelskiej grupy doradczej zdecydowała, że najlepszym rozwiązaniem sytuacji jest stworzenie sześciu zgrupowań szkolnych, na które składałyby się szkoły elementarne. Pomysł ten popiera Edward A. Welling, kierownik projektu desegragacji w Radzie Edukacyjnej.

Welling proponuje, aby szkoły elementarne gromadzić w większe grupy, od trzech do pięciu, a rodzice mieliby, w ramach takiej grupy, prawo wyboru jednej ze szkół dla swoich dzieci. Podkomitet uważa też, że każdego roku, do 1981, powinno przybywać takich zgrupowań szkolnych. Propozycja została teraz skierowana do Miejskiego Komitetu Doradczego.

Członkowie Komitetu, Judson Hixson i Harriet O'Donnell oświadczyli, że wielu rodziców spodziewało się raczej, iż plan ten poprostu wymieni szkoły, które zostaną wybrane na wprowadzenie w nich programu desegregacji. Propozycja jednak przedstawia tylko gereneralne zarysy akcji. Welling oświadczył, że w tej chwili w mocy Komitetu pozostaje plan ten zamienić w czyn. Sugeruje on, że grupy obywatelskie mogłyby pomóc superintendentowi Josephowi P. Hannowi i jego pracownikom w wybraniu odpowiednich szkół.

Welling oświadczył też, że oczekuje, iż szkoły same zgłoszą swoje oferty na organizowanie ich w większe zgrupowania. Uważa, że plan ten należy rozwijać bardzo wolno i rozważnie, aby nie zrobić błędów. Każdego roku program należy od nowa oceniać i w miarę konieczności modyfikować. Wyraził nadzieję, bardzo często powtarzaną, że program desegregacji można będzie prowadzić na zasadach dobrowolności a nie przymusu.

Dodał on jeszcze, że jeżeli społeczeństwo przekona się o skuteczności nowego planu samo włączy się do współpracy.

Bejnarowicz Zapłaci 33,000 Dolarów

Sąd Okręgowy w Chicago orzekł w ubiegłym tygodniu, że Zygmunt Bejnarowicz, dentysta, który porwał swego 7-letniego syna i przebywa obecnie prawdopodobnie w Szwajcarii, będzie musiał zapłacić $31,000 jako zwrot kosztów adwokackich, wydatkowanych przez jego żonę, Małgorztę, oraz $2,000 kosztów sądowych.

W wyniku sześcioletniej walki o dziecko opieka nad chłopcem została ostatecznie przyznana jego matce, ale Bejnarowicz porwał syna, wywiózł z Chicago, opuścił Stany Zjednoczone i ukrywa się w Europie.

Rada Miejska Rozpatrzy Aferę Taksówkową

We Czwartek Zebranie Komitetu Dochodzeniowego

Jak powiedział alderman Wilson Frost (34 w.) przewiduje się, że pierwsze zebranie komitetu powołanego przez Radę Miejską do zbadania sprawy podwyżki taryfy taksówkowej, jaka miała miejsce latem ubiegłego roku, przewidziane jest na najbliższy czwartek. Celem tego zebrania będzie ustalenie planu dochodzenia, które mieć będzie na celu wyświetlenie czy aprobata miasta, jaką przedsiębiorstwa taksówkowe uzyskały na podwyżkę wydana została zgodnie z przepisami i czy cyfry na podstawie których tej zgody udzielono były odzwierciedleniem faktycznego stanu finansowego obu zainteresowanych firm.

Zebranie, pierwotne przewidziane na ubiegłą środę, zostało odroczone w związku z koniecznością zajęcia się przez Frosta i innych radnych bardzo pilną sprawą budżetu na rok 1978.

Jak ostatnio Frost powiedział przedstawicielom prasy — dochodzenia komitetu ześrodkują się głównie na badanie ksiąg buchalteryjnych i dokumentów finansowych przedsiębiorstw Checker Taxi Co. i Yellow Cab Co. dla ustalenia, czy istotnie dochody tych firm były tak niskie, że upoważniały do wystąpienia 11.7%-ową podwyżkę. Rada Miejska wyraziła w dniu 13 czerwca zgodę na tę podwyżkę przyjmując, że przedstawione jej dane odpowiadają prawdzie. Frost rozważa, czy liczącego 18 osób komitetu nie podzielić na 3 podkomitety z których każdy opracowałby odrębną część zagadnienia.

Jane Byrne, były komisarz do spraw ochrony interesów konsumenta, zwolniona z zajmowanego stanowiska przez mayora Bilandica, która zarzucała mayorowi protekcję w stosunku do firm taksówkowych, reprezentowała pogląd, że Checker i Yellow Cab nie miały formalnych podstaw do żądania podwyżki.

Koniec Strajku Nauczycieli w Chicago Ridge

Strajk nauczycieli w Chicago Ridge — który trwał dwa tygodnie — został szczęśliwie zakończony. Po 25 godzinnej debacie ustalono wreszcie szczegóły nowego kontraktu, który przyznaje nauczycielom podwyżkę w wysokości $500 w roku bieżącym i $300 w następnym roku szkolnym. W ten sposób najniższe uposażenie początkującego nauczyciela wynosić będzie w roku przyszłym 10,000 dolarów rocznie.

Przymusowe Lądowanie

Samolot z Texasu wylądował wczoraj szczęśliwie na autostradzie międzystanowej nr. 80 w pobliżu Gary w godzinie natężonego ruchu na drodze. Trzej pasażerowie wracali z koncertu religijnego w Griffith, Ind., kiedy defekt silnika zmusił ich do lądowania. Pilotowi, Davidowi Wright udało się bez szwanku wylądować na zaśnieżonej powierzchni autostrady.

Zmarł Niewidomy Muzyk R. Kirk

Niewidomy od urodzenia muzyk jazzowy — Roland Kirk, zmarł w poniedziałek w szpitalu w Bloomington, Ind. Kirk kilka dni temu przybył tu wraz ze swoim zespołem na występy. Po jednym z nich zasłabł nagle i został przewieziony do szpitala. Trzy lata temu doznał wylewu krwi do mózgu, który zostawił po sobie częściowy paraliż. Mimo kalectwa Kirk prowadził bardzo czynną działalność artystyczną. Przyczyny jego śmierci jeszcze nie podano do wiadomości.

Kierowcy Autobusów Grożą Strajkiem

Na zebraniu unii kierowców autobusowych, jakie miało miejsce w dniu wczorajszym w Chicago, doszło do gwałtownych protestów przeciwko warunkom nowego kontraktu z CTA. Według kontraktu przewiduje się, że kierowcy otrzymywać będą sukcesywnie podwyżki związane ze wzrostem kosztów utrzymania, co w najbliższym czasie podniosło by ich podstawowe wynagrodzenie do $8.40 na godzinę. Niezadowoleni twierdzą, że kontrakt nie przewiduje generalnej podwyżki, a także nie gwarantuje kierowcom bezpieczeństwa.

Pigułki Antykoncepcyjne Używane Świadomie

Badania wykazują, że kobiety, które używają pigułek antykoncepcyjnych są zazwyczaj dobrze zorientowane w ich działaniu, sposobie dozowania, afektach ubocznych. Prawie 90% pacjentek czyta na ten temat; szczególnie pilnie czytane ulotki załączane przy opakowaniu zawierającym ten specyfik, choć i dłuższe publikacje wywołują zainteresowanie. Swiadczy to pozytywnie o rozpropagowaniu tematu: kobiety zorientowane w działaniu leku wcześniej zwrócą się do lekarza o pomoc w momencie, gdy zostanie zagrożone ich zdrowie.

44 Strajkujących Strażników Więziennych Zwolnionych z Pracy

Szef zakładów karnych w Illinois, Charles V. Rowe, zwolnił w środę 44 strażników z więzienia Stateville Penitentiary, którzy na początku listopada rozpoczęli strajk domagając się lepszych warunków pracy. W strajku początkowo brało udział 54 strażników, ale 10 osób zwolniono na samym jego początku.

Trzy Miliony Dolarów Na Rozwój Rolnictwa

Władze stanowe przeznaczają $3,000,000 na fundusz rozwoju produkcji rolnej. Suma ta zostanie użyta głównie na badania naukowe, mające na celu podniesienie wydajności produkcji rolnej oraz rozwój uczelni kształcących agronomów i specjalistów w zakresie produkcji żywności.